

Sygn. akt S 4/00Zk

**POSTANOWIENIE
o umorzeniu śledztwa**

Dnia 29 czerwca 2007 r.

Teresa Kurczabińska prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach
w sprawie zbrodni komunistycznych będących zbrodniami przeciwko ludzkości popełnionych w okresie od maja 1951 roku do lipca 1956 roku na terenie tzw. więzienia progresywnego w Jaworznie stanowiących przestępstwa: przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków, narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia młodocianych więźniów, znęcania się fizycznego i psychicznego przez funkcjonariuszy służby więziennej

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk, art. 160 § 1 kk, art. 247 § 3 kk przy zastosowaniu art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 1998 roku Nr 155 poz. 1016 z późn. zm.)

na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 kpk i art. 322 § 1 kpk

p o s t a n o w i ł :

umorzyć śledztwo w sprawie:

I. zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości polegającej na przekroczeniu uprawnień, w okresie od maja 1951 roku do lipca 1956 roku, przez funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego: Stefana Radkiewicza sprawującego funkcję ministra i Hipolita Duljasza pełniącego funkcję dyrektora Departamentu Więziennictwa, poprzez wprowadzenie w tzw. więzieniu progresywnym w Jaworznie systemu resocjalizacji opartego na pełnej indoktrynacji politycznej, zmuszaniu przemocą młodocianych więźniów politycznych do uczestniczenia w prelekcjach, pogadankach, audycjach radiowych, przedstawieniach teatralnych, kółkach literackich, propagujących ustrój komunistyczny, w celu zmiany ich światopoglądu ideowo – politycznego, co stanowiło represje polityczne skierowane wobec osadzonych tam osób pozbawionych wolności za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk i art. 191 § 1 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

z uwagi na śmierć sprawców przestępstwa

tj. na podstawie art. 17 § 1 pkt. 5 kpk

II. umorzyć śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej będącej zbrodnią przeciwko ludzkości stanowiącej przestępstwo przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy służby więziennej: Salomona Morela, pełniącego funkcję naczelnika więzienia dla młodocianych więźniów w Jaworznie w okresie od kwietnia 1951 roku do grudnia 1951 roku i Mikołaja Ilkiewicza pełniącego funkcję naczelnika więzienia w Jaworznie w okresie od 1 października 1954 roku do 1 stycznia 1956 roku, polegające na realizacji w tzw. więzieniu progresywnym

w Jaworznie systemu resocjalizacji polegającego na pełnej indoktrynacji politycznej, zmuszaniu przemocą młodocianych więźniów politycznych do uczestniczenia w prelekcjach, pogadankach, audycjach radiowych, przedstawieniach teatralnych, kółkach literackich, propagujących ustrój komunistyczny, w celu zmiany ich światopoglądu ideowo – politycznego, co stanowiło represje polityczne skierowane wobec osadzonych tam osób pozbawionych wolności za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk i art. 191 § 1 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

z uwagi na śmierć sprawców przestępstwa

tj. na zas., art. 17 § 1 pkt 5 kpk

III. umorzyć śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej będącej zbrodnią przeciwko ludzkości stanowiącej przestępstwo przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza służby więziennej Salomona Morela, pełniącego funkcję naczelnika więzienia dla młodocianych więźniów w Jaworznie w okresie od kwietnia 1951 roku do grudnia 1951 roku, polegające na narażeniu około 2250 młodocianych więźniów na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu na skutek zatrudniania więźniów na terenie więzienia oraz w okolicznych kopalniach do ciężkiej, wyczerpującej pracy fizycznej wykonywanej w systemie akordowym, w warunkach nie zapewniających bezpieczeństwa i higieny pracy przy trwałym pod względem jakościowym i ilościowym niedożywieniu więźniów co doprowadziło do dużej wypadkowości

przy pracy i powstania szeregu chorób związanych z rodzajem pracy wykonywanej przez więźniów

tj. o przestępstwa z art. 231§ 1 k k i art. 160 § 1 k k w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998 r., Nr 155, poz. 1016),

z uwagi na śmierć sprawcy przestępstwa

t.j. na podstawie art. 17§ 1 pkt. 5 kpk

IV. umorzyć śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych będących zbrodniami przeciwko ludzkości stanowiącymi przestępstwo przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza służby więziennej Salomona Morela pełniącego funkcję naczelnika więzienia dla młodocianych więźniów w Jaworznie w okresie od kwietnia 1951 roku do października 1951 roku polegających na:

1. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Jerzym Biesiadowskim w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu karę dwutygodniowego pobytu w mokrym i ciemnym karcerze, a nadto ograniczył w tym czasie posiłki skazanego do podawania co drugi dzień 20g chleba i czarnej kawy

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust. 1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

2. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Adamem Jaroniem w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu dwukrotnie karę kilkudniowego pobytu w mokrym i ciemnym bunkrze, a nadto ograniczył w tym czasie posiłki skazanego do podawania co drugi dzień 20 g chleba i czarnej kawy

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

3. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Tadeuszem Janasem w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu karę trzech tygodni odizolowania w ciemnym, zimnym bunkrze pozbawiając go ciepłej odzieży, pościeli oraz ograniczył racje żywnościowe do jednego posiłku dziennie, składającego się z chleba i wody,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

4. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Jerzym Jabłońskim w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom kilkunastokrotnie wymierzył mu karę 14 dni pobytu w ciemnym, zimnym bunkrze pozbawiając go ciepłej odzieży, pościeli oraz ograniczył racje żywnościowe do jednego posiłku dziennie, składającego się z chleba i wody,

tj. tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

5.fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Romanem Werbińskim w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu karę pobytu w celi izolacyjnej przez okres 4 miesięcy,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

6.fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Władysławem Gardasem w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu karę 48 godzin pobytu w mokrym karczerze zmuszając go do stania w wodzie,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

7.fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Zbigniewem Barczyńskim w ten sposób, że wyzywał go wulgarnie oraz wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu karę 14 dni pobytu w ciemnym, zimnym i mokrym bunkrze pozbawiając go ciepłej odzieży, pościeli oraz ograniczył racje żywnościowe do jednego, dziennego posiłku, składającego się z chleba i wody,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

8.fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Wincentym Pyką w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu karę 48 godzin pobytu w pozbawionym światła, zimnym i mokrym bunkrze, z mokrą pryczą pozbawiając go możliwości spania,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

9. psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Edmundem Rogalskim w ten sposób, że wyzywał go wulgarnie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i groził mu, iż nie opuści więzienia żywy,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

10.fizycznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Stanisławem Węglarzem, w ten sposób, że uderzył go ręką w twarz na skutek czego pokrzywdzony wpadł do dołu kloaczego,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

11. psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Leonem Kapołąką w ten sposób, że wyzywał go wulgarnie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe,

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

14. fizycznym znęcaniu się nad bliżej nieustalonymi więźniami w ten sposób, że każdego z nich powalił na ziemię silnym uderzeniem pięścią w głowę,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

15. psychicznym znęcaniu się nad bliżej nieustaloną liczbą więźniów w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzał im karę pobytu w ciemnym, zimnym i mokrym bunkrze pozbawiając ich ciepłej odzieży, pościeli oraz ograniczył racje żywnościowe do jednego, dziennego posiłku, składającego się z chleba i wody, nadto nazywał ich bandytami i groził im pozbawieniem życia,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

z uwagi na śmierć sprawcy przestępstwa

t.j. na podstawie art. 17 § 1 pkt. 5 kpk

V. umorzyć śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej będącej zbrodnią przeciwko ludzkości stanowiącej przestępstwo przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza służby więziennej Mikołaja Ilkiewicza pełniącego funkcję naczelnika więzienia w Jaworznie w okresie od 1 października 1954 roku do 1 stycznia 1956 roku, polegające na narażeniu około 4200 młodocianych więźniów na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu na skutek zatrudniania ich na terenie więzienia oraz w okolicznych kopalniach do ciężkiej, wyczerpującej pracy fizycznej wykonywanej w systemie akordowym, w warunkach nie zapewniających bezpieczeństwa i higieny pracy przy trwałym pod względem jakościowym i ilościowym niedożywieniu więźniów co doprowadziło do dużej wypadkowości przy pracy i powstania szeregu chorób związanych z rodzajem pracy wykonywanej przez więźniów

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 k k i art. 160 § 1 k k w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998 r., Nr 155, poz. 1016)

z uwagi na śmierć sprawcy przestępstwa

t.j. na podstawie art. 17 § 1 pkt. 5 kpk

VI. umorzyć śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych będących zbrodniami przeciwko ludzkości stanowiącymi przestępstwa przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza służby więziennej Mikołaja Ilkiewicza pełniącego funkcję naczelnika więzienia dla młodocianych więźniów w Jaworznie w okresie od 1 października 1954 roku do stycznia 1956 roku polegających na:

1. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Romanem Kretschmanem w ten sposób, że kilkakrotnie wymierzył mu bez powodu karę karceru oraz wyzywał go wulgarnie i groził mu pozbawieniem życia,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

2. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Władysławem Włosikiem w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu karę trzech miesięcy pobytu w celi izolacyjnej

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

3. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Zenonem Adamczykiem w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu karę pobytu w karczerze przez półtora miesiąca czasu

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

3. psychicznym znęcaniu się nad bliżej nieustaloną liczbą więźniów w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzał im karę pobytu w ciemnym, zimnym i mokrym bunkrze pozbawiając ich ciepłej odzieży, pościeli oraz ograniczył racje żywnościowe do jednego, dziennego posiłku, składającego się z chleba i wody, nadto nazywał ich bandytami i groził im pozbawieniem życia,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

na podstawie art. 17 § 1 pkt.5 kpk

z uwagi na śmierć sprawcy przestępstwa

VII. umorzyć śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych będących zbrodniami przeciwko ludzkości stanowiącymi przestępstwo przekroczenia uprawnień przez Mariana Krupę funkcjonariusza działu polityczno wychowawczego służby więziennej w więzieniu w Jaworznie okresie od maja 1951 roku do maja 1954 roku polegających na:

1.fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Zdzisławem Dadosem, w ten sposób, że przesłuchiwał go przez całą noc zmuszając do stania,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

2.fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Henrykiem Kaczorowskim, w ten sposób, że z powodu źle wykonanej pracy bił go rękoma po twarzy ,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

3.fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Januszem Horodniczym, w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu kary dyscyplinarne: kwarantanny, twardego łóża i karceru,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

z uwagi na śmierć sprawcy przestępstwa
na podstawie art. 17 § 1 pkt.5 kpk

VIII. umorzyć śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych będących zbrodniami przeciwko ludzkości stanowiącymi przestępstwo przekroczenia

uprawnień przez Stefana Kromkę funkcjonariusza działu bezpieczeństwa służby więziennej w więzieniu w Jaworznie okresie od maja 1951 roku do maja 1956 roku polegających na:

1. fizycznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Kazimierzem Szymańskim, w ten sposób, że uderzał go kluczami po całym ciele,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

2. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Edwardem Prządka w ten sposób, że wielokrotnie kopał go po całym ciele w czasie przebiegu ataków padaczki czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 2 i 3 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

3. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Lesławem Zabłockim w ten sposób, że polecił mu stać przed wartownią nieprzerwanie przez dziewięć godzin podczas padającego jesienią deszczu, wiejącego wiatru i niskiej temperatury, bez ciepłej odzieży, pozbawiając go jedzenia i picia,

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247§3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

4.fizycznego i psychicznego znęcania się nad bliżej nieustalonymi więźniami w ten sposób, że bił ich w czasie pobytu w karczerze oraz zmuszał do wyczerpującego, wielogodzinnego stania w pozycji „na baczność”,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 k.k w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

z uwagi na śmierć sprawcy przestępstwa

t.j. na podstawie art. 17 § 1 pkt.5 kpk

IX. umorzyć śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej będącej zbrodnią przeciwko ludzkości stanowiącej przestępstwo przekroczenia uprawnień przez Franciszka Piątkowskiego pełniącego funkcję zastępcy naczelnika więzienia w Jaworznie w okresie od kwietnia 1951 roku do kwietnia 1954 roku polegające na:

1.fizycznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Pawłem Donschakiem w ten sposób, że uderzył go dłonią w twarz oraz polecił nieustalonym żołnierzom KBW pobić pokrzywdzonego w wyniku czego utracił on przytomność

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 1 kk i 18 § 1 kk z zw. z art. 160 §1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k k przy zastosowaniu art.2 ust.1 i art.3

ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni p-ko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155 poz.1016 z póź.zm)

2.fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Mikołajem Maciejowiczem w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu karę miesiąca celi izolacyjnej, pozbawiając go prawa do korespondencji, widzeń, spacerów i tzw. wypiski,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 1 k k w zw. z zastosowaniu art.2 ust.1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni p- ko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155 poz.1016 z póź. zm)

3.fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Wiktorem Eckertem w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu karę pięciu dni pobytu w ciemnym, wilgotnym bunkrze i ograniczył mu racje żywnościowe do jednego posiłku dziennie składającego się z chleba i czarnej kawy,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 1 k k w zw. z zastosowaniu art.2 ust.1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni p-ko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155 poz.1016 z póź. zm)

4. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Tadeuszem Tomkowskim w ten sposób, że wyzywał go wulgarnie i polecił nieustalonemu funkcjonariuszowi, aby w czasie, gdy leżał chory na pryczy, zatkał mu ręką usta i nos uniemożliwiając w ten sposób oddychanie, czym naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zastosowaniu art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155 poz.1016 z póź. zm)

5. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Juliuszem Jasińskim w ten sposób, że przeprowadzał wielogodzinne, męczące przesłuchania i wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu karę umieszczenia w karczerze na okres trzech tygodni oraz na okres 3 miesięcy w celi izolacyjnej, pozbawiając go prawa do korespondencji i widzeń z rodziną,

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

z uwagi na śmierć sprawcy przestępstwa

t.j. na podstawie art. 17 § 1 pkt. 5 kpk

X. umorzyć śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej będącej zbrodnią przeciwko ludzkości stanowiącej przestępstwo przekroczenia uprawnień w okresie od maja 1951 roku do grudnia 1952 roku przez _Jana Kuterę i Jana

Rakowskiego przez funkcjonariuszy działu specjalnego więzienia w Jaworznie polegające na psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Romanem Kurzyńskim oraz innymi, bliżej nieustalonymi więźniami w ten sposób, że w trakcie wielogodzinnych przesłuchań prowadzonych w celu zmuszenia więźniów do współpracy wyzywali ich wulgarnie, stosowali różne formy szantażu i zastraszania, sugerując możliwość zemsty na członkach ich rodzin,

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 246 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

z uwagi na śmierć sprawców przestępstwa

t.j. na podstawie art. 17 § 1 pkt.5 kpk

XI. umorzyć śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej będącej zbrodnią przeciwko ludzkości stanowiącej przestępstwo przekroczenia uprawnień wychowawczego w okresie od lipca 1952 roku do grudnia 1955 roku w Jaworznie przez Jerzego Wojdałę funkcjonariusza działu polityczno – wychowawczego popełnione w ten sposób, że wielokrotnie bił go ręką po twarzy pozbawionego wolności Pawła Donschaka w celu zmuszenia pokrzywdzonego do uzyskania określonej treści oświadczenia,

tj. o przestępstwa przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 246 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

z uwagi na śmierć sprawcy przestępstwa
t.j. na podstawie art. 17 § 1 pkt.5 kpk

XII. umorzyć śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej będącej zbrodnią przeciwko ludzkości stanowiącą przestępstwo przekroczenia uprawnień bliżej nieustalonego dnia w okresie od maja 1951 roku do listopada 1953 roku przez Adama Cebulę funkcjonariusza działu polityczno – wychowawczego, polegające na fizycznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Leonem Kapałką poprzez uderzenie go twardym narzędziem w wyniku czego pokrzywdzony doznał rozcięcia łuku brwiowego

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

z uwagi na śmierć sprawcy przestępstwa
t.j. na podstawie art. 17 § 1 pkt.5 kpk

XIII. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Tadeuszem Pytlikiem przez funkcjonariusza Jerzego Kwadransa pełniącego funkcję oddziałowego, w ten sposób, że bez zachowania stosownej procedury umieścił go w karcerze oraz wielokrotnie uderzył w twarz,

tj.o przestępstwa z art. 247 § 3 k.k w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

z uwagi na śmierć sprawcy przestępstwa

tj. na podstawie art. 17 § 1 pkt.5 kpk

XIV. umorzyć śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych będących zbrodniami przeciwko ludzkości stanowiących przestępstwa przekroczenia uprawnień popełnionych w okresie od maja 1951 roku do czerwca 1956 roku w więzieniu dla młodocianych przestępców w Jaworznie, przez nieustalonych funkcjonariuszy służby więziennej, a polegających na:

1. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Zdzisławem Borsukiem, w ten sposób, że kopali go po całym ciele oraz umieścili w ciemnicy na okres trzech dni

o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 k.k w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

2.fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Wiesławem Nowakowskim w ten sposób, że wielokrotnie uderzali go pękiem kluczy po plecach i wyzywali wulgarnie,

o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 k.k w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

3. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Jerzym Pasieką przez nieustalonego funkcjonariusza działu polityczno – wychowawczego tzw. „specy”, w ten sposób, że uderzył go pięścią w twarz i zmusił do wykonywania pracy fizycznej pomimo, iż stan zdrowia pokrzywdzonego wskazywał, iż winien on znajdować się pod opieką lekarską, czym naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247§ 3 k. k. i art. 160 § 3 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k .k. przy zastosowaniu art.2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni p-ko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155 poz.1016 z póź zm)

4.fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Adamem Pleśniarem w ten sposób, że nieustalony funkcjonariusz uderzył go oraz doprowadził do umieszczenia na okres trzech miesięcy w celi izolacyjnej w związku z wypowiedziami o charakterze antypaństwowym,

tj.o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

5.fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Tadeuszem Tomkowskim przez nieustalonych funkcjonariuszy KBW w ten sposób, że bili go dotkliwie pałkami oraz innymi twardymi przedmiotami oraz kopali po całym ciele

w wyniku czego doznał pęknięcia czaszki i uszkodzenia mózgu czym narazili pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 1 k k i art. 158 § 1 k k i art. 159 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zastosowaniu art.2 ust.1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni p-ko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155 poz.1016 z póź. zm)

6.fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Augustynem Sidelko oraz nieustaloną grupą więźniów w ten sposób, że zmusili ich do całonocnego stania na placu apelowym w złych warunkach atmosferycznych,

tj.o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

7.fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Zbigniewem Szadkowskim przez nieustalonego funkcjonariusza służby więziennej w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu karę 48 godzin pobytu w pozbawionej sprzętów, nie ogrzewanej celi, pozbawiając go butów i onuc podczas, gdy na zewnątrz temperatura powietrza wynosiła minus 28°, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 1 k k i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zastosowaniu art. 2 ust.1 i art. 3 ustawy z dnia 18

grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni p-ko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155 poz.1016 z póź. zm)

8. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności więźniem o imieniu Zbyszek przez nieustalonych funkcjonariuszy służby więziennej, poprzez pobicie go w wyniku, którego miał połamane ręce i nogi czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 1 k k i art. 158 § 1 k k w zw. z art. 11 § 2 kk przy zastosowaniu art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni p-ko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155 poz.1016 z póź.zm)

9. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności więźniem Stanisławem Twardym przez nieustalonego funkcjonariusza działu polityczno – wychowawczego poprzez wielokrotnie bicie po twarzy i kopanie po całym ciele,

tj.o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

10. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności więźniem Henrykiem Sarną przez nieustalonego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach w ten sposób, że uderzył go w związku z odmową podjęcia współpracy z UB

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

11. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Julianem Głuchowskim przez nieustalonego funkcjonariusza służby więziennej w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu karę pobytu w celi izolacyjnej przez okres trzech tygodni,

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

12. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Stanisławem Wiśniewskim przez nieustalonych funkcjonariuszy służby więziennej poprzez wulgarne wyzywanie go, popychanie i ciągnięcie za uszy,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

13. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Waldemarem Wagnerem przez nieustalonych funkcjonariuszy służby więziennej poprzez pozbawienie go ciepłego okrycia podczas pobytu w celi izolacyjnej oraz pobicie kluczami po całym ciele,

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

14. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Andrzejem Jakóbczakiem przez nieustalonego funkcjonariusza służby więziennej w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu karę pobytu w celi izolacyjnej przez okres miesiąca oraz pobytu w ciemnicy przez okres dwóch tygodni,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

15. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Zbigniewem Barczyńskim przez nieustalonego funkcjonariusza działu polityczno – wychowawczego tzw. „specja” poprzez bicie po twarzy i kopaniu,

tj. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

16. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Zygmuntem Musielskim przez nieustalonego funkcjonariusza działu specjalnego, w ten sposób, że wulgarnie w związku z odmową podjęcia współpracy wyzywał go, bił po twarzy i kopał po tyłku,

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

17. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Sylwestrem Waleriańczykiem przez nieustalonego funkcjonariusza służby więziennej w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu trzykrotnie karę karceru polegającą na wyczerpującym stanie w małym, ciasnym pomieszczeniu,

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

18. fizycznym i psychicznym znęcaniu się przez nieustalonych_funkcjonariuszy służby więziennej nad pozbawionym wolności Januszem Celińskim w ten sposób, że bili go po całym ciele,

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

19. fizycznym i psychicznym znęcaniu się przez nieustalonych_funkcjonariuszy służby więziennej nad pozbawionym wolności Stefanem Dulko, poprzez umieszczenie go w karcerze i bicie pięściami po całym ciele,

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

20. fizycznym i psychicznym znęcaniu się przez nieustalonych_funkcjonariuszy służby więziennej nad pozbawionym wolności Alojzym Okrój, poprzez umieszczenie go w karczerze i bicie pięściami po całym ciele

t.j o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 k.k w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

21. fizycznym i psychicznym znęcaniu się przez nieustalonych funkcjonariuszy służby więziennej nad pozbawionym wolności Kazimierzem Piwońskim, poprzez umieszczenie go w karczerze i bicie pięściami po całym ciele

t.j. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

22. fizycznym i psychicznym znęcaniu się przez nieustalonych_funkcjonariuszy służby więziennej nad pozbawionym wolności Ryszardem Wypychem poprzez umieszczenie go w karczerze i bicie pięściami po całym ciele

t.j o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 158 § 1 w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

23. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Jerzym Rejmanowskim przez nieustalonego funkcjonariusza służby więziennej w ten

sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom umieścił go na okres siedmiu dni w ciemnym, wilgotnym karczerze,

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

24. fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Czesławem Wesołowskim przez nieustalonych funkcjonariuszy służby więziennej poprzez kopanie kolanem i uderzanie kluczami po całym ciele,

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

25. fizycznym i psychicznym znęcaniu się przez nieustalonego funkcjonariusza służby więziennej nad pozbawionym wolności Edwardem Kubickim w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu karę 14 dni pobytu w pozbawionym światła i pryczy bunkrze zmuszając do spania na betonowej podłodze oraz ograniczył racje żywnościowe do jednego, dziennego posiłku, składającego się z miski zupy,

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

26.fizycznym i psychicznym znęcaniu się przez nieustalonego funkcjonariusza służby więziennej nad pozbawionym wolności Januszem Zalewskim w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu karę miesiąca pobytu w pozbawionym światła, zimnym i mokrym bunkrze,

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

27.psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Zygmuntem Piechowskim przez nieustalonego funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa zwanego „Koł” w ten sposób, że groził mu pobiciem w celu zmuszenia go do podjęcia współpracy po opuszczeniu więzienia,

tj.o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

28.psychicznym znęcaniu się nad pozbawionym wolności Wincentym Pyką przez nieustalonych funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie w ten sposób, że grozili mu pobiciem w celu zmuszenia go do podjęcia współpracy po opuszczeniu więzienia,

t.j.o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

29. pobiciu pozbawionego wolności Pawła Donschaka przez nieustalonych funkcjonariuszy KBW w wyniku, którego pokrzywdzony stracił przytomność utraty przytomności,

t.j. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

30. fizycznym i psychicznym znęcaniu się przez nieustalonego funkcjonariusza służby więziennej nad pozbawionym wolności Stanisławem Wiśniewskim w ten sposób, że wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom wymierzył mu karę trzykrotnego pobytu w pozbawionym światła, zimnym i mokrym karcerze,

t.j.o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

31. fizycznym i psychicznym znęcaniu się przez nieustalonych funkcjonariuszy służby więziennej nad pozbawionym wolności Stanisławem Wiśniewskim w ten sposób, że popychali go bez powodu, ciągnęli i szarpali za uszy oraz wyzywali słowami powszechnie uznanymi za obelżywe

t.j.o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 247 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

32. bezprawnym pozbawieniu wolności Stanisława Bujaka w okresie od 18 maja 1956r. do 18 września 1956r. w Jaworznie przez nieustalonych funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olkuszu i funkcjonariuszy służby więziennej w Jaworznie

t.j. o przestępstwa z art. 231 § 1 kk i art. 189 § 2 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk w zw. z art. 2 ust.1. i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

wobec niewykrycia sprawców przestępstw

t.j. na podstawie art. 322 § 1 kpk

UZASADNIENIE

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu-Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach postanowieniem z dnia 7 sierpnia 1991 roku o sygn. OK. Ka /S. 7/91 wszczęła śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych w latach 1945 - 1956 na więźniach Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie. Postanowieniem z dnia 25 lipca 1994 roku ze śledztwa wyłączono do odrębnego postępowania materiały dotyczące przestępstw popełnionych w latach 1951-1956, to jest w okresie kiedy na terenie COP w Jaworznie zorganizowano więzienie dla młodocianych przestępców.

Postanowieniem Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach z dnia 26 stycznia 1999 roku postępowanie zawieszono z uwagi na postawienie Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w stan likwidacji na mocy ustawy z dnia 18 grudnia 1998r.

o Instytucie Pamięci Narodowej- Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Postanowieniem Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach z dnia 27 października 2000 roku sygn. S 4/00/Zk sprawę podjęto do dalszego prowadzenia.

W toku przeprowadzonego śledztwa zebrano obszerny materiał dowodowy w postaci zeznań przesłuchanych w charakterze świadków łącznie 583 osób, w tym pokrzywdzonych oraz byłych funkcjonariuszy zatrudnionych w więzieniu w latach 1951 – 1956. W oparciu o informacje i kwerendy Archiwum Akt Nowych, Archiwów Państwowych w Katowicach i Krakowie, Okręgowych Inspektoratów Więziennictwa w Olsztynie, Krakowie i Katowicach ustalono, iż nie zachowała się dokumentacja dotycząca utworzenia, organizacji oraz struktury więzienia dla młodocianych więźniów w Jaworznie, a także funkcjonowania systemu progresywnego w więzieniu. Jednakże zachowane materiały archiwalne w postaci: Ksiąg głównych więźniów Centralnego Obozu Pracy za lata 1945- 1956, notatek i raportów sporządzonych przez Dyrektora Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, *„Projekt organizacji i pracy poprawczo – wychowawczej nad młodzieżowymi więźniami”* opracowanego przez MBP, *Sprawozdania Inspektoratu Młodzieżowego za rok 1952r.*, *Analizy pracy wśród więźniów młodocianych w Jaworznie sporządzona przez Departament Więziennictwa MBP w 1952 roku*, Sprawozdań kierownictwa więzienia z pracy wychowawczej i kulturalno- oświatowej prowadzonej z młodocianymi więźniami, i pracy politycznej prowadzonej wśród funkcjonariuszy więziennych oraz raportów, meldunków, sprawozdań dotyczących spraw administracyjnych, zweryfikowane zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków oraz dołączonymi do akt ankietami byłych młodocianych więźniów politycznych, pozwoliły na prześledzenie organizacji i funkcjonowania więzienia. Materiał

dowodowy pogłębiła literatura dotycząca więzienia w Jaworznie. W sprawie wykorzystano informacje zawarte w szeregu publikacji, w tym: w książkach: Krzysztofa Szwaigrzyka *„Jaworzno. Historia więzienia dla młodocianych więźniów politycznych 1951 – 1956”*, Marka Jabłonowskiego i Włodzimierza Janowskiego *„Protokoły z odpraw, zjazdów i narad kierownictwa Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego”*, wspomnieniach byłych więźniów zamieszczanych na łamach czasopisma Związku Młodocianych Więźniów Politycznych *„Jaworzniacy”*, bądź opisanych w książkach np. Tadeusza Lustiga *„Przerwany lot „Orląt”*, Janusza Horodniczego *„Młodszy od swoich wyroków”*, Mateusza Wyrwicha *„Łagier Jaworzno”* i inne.

W oparciu o powyższe ustalono następujący stan faktyczny:

W ramach utworzonego 1 stycznia 1945 roku Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego powstał Departament Więziennictwa. Wszelkie decyzje o zasadniczym znaczeniu podejmował dyrektor departamentu podlegający bezpośrednio ministrowi resortu. W sprawach podejmowanych w skali wojewódzkiej decydowali szefowie wydziałów więziennictwa przy WUBP. Oznaczało to, że więziennictwo w Polsce podlegało całkowicie aparatowi bezpieczeństwa całkowicie z uzależnionym od partii komunistycznej.

Na II Plenum KC PZPR, które odbyło się w kwietniu 1949 roku, Bolesław Bierut wskazując kierunki działania partii nakazał rozwiązanie problemu intensywnej działalności „wroga” wśród młodzieży oraz podniesienie poziomu ideologicznego „milionowych rzesz młodzieży” poprzez wpływ partii na cały system szkolenia i wychowania. Dnia 24 lutego 1949 roku powołano Komisję Biura Politycznego ds. Bezpieczeństwa Publicznego sprawująca nadzór partii nad organami bezpieczeństwa. Na jej czele stanął Bolesław Bierut, z którym

bezpośrednio współpracował Stanisław Radkiewicz, od 1944 roku członek Biura Politycznego partii, pełniący funkcję ministra bezpieczeństwa publicznego. Wytyczne II Plenum nasiliły inwigilacje środowiska młodzieży przez funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa, w wyniku czego tysiące uczniów i studentów o odmiennych poglądach politycznych, działających w ruchu oporu zostało aresztowanych, poddanych bestialskim przesłuchaniom i skazanych na wieloletnie kary pozbawienia wolności za działalność antypaństwową. Osobą bezpośrednio nadzorującą wpływy partii w aparacie bezpieczeństwa i czuwającą nad realizacją postawionych przez nią zadań był Stanisław Radkiewicz

W 1950 roku Departament Więziennictwa MBP wydał *Instrukcję nr 11*, według której wszystkich więźniów podzielono według rangi ich przestępstwa, a młodociani więźniowie powinni być umieszczani oddzielnie w utworzonych, nowych zakładach karnych, aby nie przesiąknęli „sanacyjną Polską” i „imperialistyczną propagandą”. Najgroźniejszymi przestępcami, skazanymi na największe wyroki okazali się więźniowie polityczni, których należało jak najszybciej odizolować od innych więźniów. Idea utworzenia dla młodocianych przestępców powstała w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego.

W październiku 1950 roku ówczesny dyrektor departamentu więziennictwa – Hipolit Duljasz skierował do ministra bezpieczeństwa publicznego Stefana Radkiewicza „*Projekt organizacji i pracy poprawczo – wychowawczej nad młodzieżowymi więźniami*”, w którym szczegółowo przedstawiono zarówno sprawy organizacyjne jak i założenia pracy poprawczo – wychowawczej z młodocianymi więźniami, które jak wynika z ustaleń śledztwa, zostały wprowadzone w życie dopiero w marcu 1951 roku kiedy to Departament Więziennictwa na rozkaz ministra Radkiewicza zorganizował specjalne więzienie dla młodocianych w Jaworznie. Utworzono je na obszarze 36 ha, wykorzystując w fazie organizacji zarówno bazę techniczną jak i załogę obozu istniejącego na

tym terenie, od kwietnia 1945 roku, Centralnego Obozu Pracy. Więzienie posiadało podwójne ogrodzenie przypominające obóz koncentracyjny. Na zewnątrz pięciometrowej wysokości mur. W odległości dwóch metrów od muru, w wewnętrznej części więzienia, przebiegało ogrodzenie z drutu kolczastego pod napięciem wzdłuż, którego ciągnął się pas piachu zwany „pasem śmierci”. Wejście więźnia na ten wydzielony obszar groziło zastrzeleniem przez strażnika. Wokół więzienia umieszczonych było 15 wieżyczek strażniczych, ponadto poszczególne miejsca pracy zorganizowane na terenie więzienia były strzeżone przez uzbrojonych strażników umieszczonych w kilkunastu posterunkach.

W trakcie organizacji więzienia przewidywano 242 etaty funkcjonariuszy służby więziennej, w 1954 roku planowano zatrudnić 441 osób jednakże stan załogi więzienia w czasie jego funkcjonowania nie przekroczył nigdy liczby 394 osób. Do więzienia w Jaworznie kierowano odpowiednio dobraną i przygotowaną kadrę. Szczególnie pracowników przewidzianych do prowadzenia działalności polityczno – wychowawczej wśród więźniów. Byli absolwentami szkół przygotowujących pracowników więziennictwa. Pełnili oni nieznane dotąd w polskim więziennictwie funkcje wychowawców. W celu „zapewnienia owocnej pracy poprawczo – wychowawczej wśród więźniów“ przewidywano zatrudnienie takiej liczby wychowawców, by każdy mógł prowadzić pracę z grupą nie przekraczającą liczby stu więźniów. Faktycznie przez cały okres funkcjonowania więzienia na jednego wychowawcę przypadało dwustu więźniów.

Więzieniem kierowali kolejno naczelnicy: Salomon Morel od chwili utworzenia do listopada 1951 roku, następnie Zdzisław Jędrzejewski w okresie od 20 listopada 1951 roku do 13 października 1954 roku oraz Mikołaj Ilkiewicz w okresie od 1 października 1954 roku do 1 stycznia 1956 roku, a do czasu likwidacji więzienia to jest do lipca 1956 roku, Benedykt Chochoł. Funkcje zastępcy naczelnika do spraw polityczno – wychowawczych pełnili kolejno:

Franciszek Piątkowski w okresie od 3 kwietnia 1950 do 15 kwietnia 1954r., Mieczysław Zmysłowski do stycznia 1956 roku, następnie do czasu likwidacji więzienia Mikołaj Ilkiewicz.

W więzieniu funkcjonowały działy: administracyjny, pracy, gospodarczy medyczny, ochrony, polityczno wychowawczy i bezpieczeństwa. Najbardziej liczny, składający się z około 260 funkcjonariuszy, był dział ochrony. Bardzo ważnym działem był dział polityczno – wychowawczy kierowany przez Franciszka Piątkowskiego, którego zastępowali kolejno: Jan Górski, Tertulian Adamski, Stanisław Łotoczuk. Referentami działu byli m.in. Emil Gil, Piotr Byrski, wychowawcami w różnych okresach czasu: Józef Hupkiewicz, Jerzy Wojdała, Zygmunt Jarzynka, Jerzy Kuszynski, Władysław Cempura, Cybichowski Marcei, Gawlak Rafał, Gaździk Stanisław, Bonifacy Krupa, Antoni Lalik, Stanisław Łach, Mikołaj Nikołajuk, Włodzimierz Milner, Franciszek Piwowarczyk, Kazimierz Piątek, Jan Pietrzak, Józef Pukeca, Józef Seweryn, Bronisław Stodulski, Stanisław Tuszyński, Józef Urbański, Marian Węglarz, Julian Wójtowicz, Tadeusz Walczak, Marian Zasłonka, Witold Zaborowski, Karol Leśniak, Władysław Hull, Julian Pater.

Drugim ważnym działem był dział bezpieczeństwa zwany działem specjalnym, w którym pracowali m.in.: Michał Wierzbicki, Władysław Chabiński, Karol Gaj, Stefan Kromka, Czesław Kowalski, Stanisław Nowicki, Marian Rutkiewici Marian Mizak. Z zerznień pokrzywdzonych oraz ujawnionych dokumentów wynika, iż pracownicy tego działu, poprzez rozbudowany system donosicielstwa, zajmowali się rozpracowywaniem wszystkich więźniów, ujawnianiem ich poglądów, nastrojów, wypowiedzi. Funkcjonariusze tego działu nazywani przez więźniów „specami“ lub „wujami“ wzywali więźniów na

indywidualne rozmowy, podczas których namawiali ich i niejednokrotnie zmuszali do tajnej współpracy. Świadek Wincenty Pyka dołączył do akt sprawy znajdujące się w zasobach OBUiAD w Katowicach materiały dotyczące jego osoby z okresu pobytu w więzieniu w Jaworznie. Jak wynika z relacji pokrzywdzonego, treści dokumentów wytworzonych przez funkcjonariuszy Działu Bezpieczeństwa zawierały informacje nieprawdziwe, wymyślone, „spreparowane“, na użytek Działu Specjalnego, opisujące zdarzenia i sytuacje, które nie miały miejsca. Niewątpliwie działania te zmierzały do rozbicia solidaryzmu wśród więźniów poprzez „psucie“ opinii wśród kolegów, a także do zablokowania korzystania z dobrodziejstwa warunkowego zwolnienia z odbycia kary.

Z cytowanego wyżej *Projektu organizacji* wynika, iż więzienie miało pomieścić 7000 osób. Natomiast zapisy naniesione w *Księgach głównych więźniów* pokazują, że począwszy od 1951 do 1955 roku do Jaworzna przybyło łącznie 10223 więźniów. Liczba ta nie jest pełna, gdyż jak wynika zarówno z zeznań świadków, jak oględzin *Ksiąg więzienia*, nie wpisano w nich nazwisk wszystkich więźniów umieszczonych w Jaworznie.

Z zeznań przesłuchanych świadków, w tym Stanisława Jędry więzionego w Jaworznie od kwietnia 1949 roku do września 1951 roku i Pawła Krzywonia, umieszczonego w Jaworznie już w styczniu 1950 roku wynika, iż początkowo młodociani więźniowie przebywali w drewnianych, obozowych barakach, w których szczególnie dokuczliwa były plaga pcheł i zimno. Sukcesywnie rozbudowywano więzienie zatrudniając przybyłych więźniów przy budowie murowanych bloków mieszkalnych, domu kultury oraz budynków gospodarczych, warsztatów: stolarskiego, ślusarsko mechanicznego, szkoleniowego, działu prefabrykacji. Warunki bytowe więźniów różniły się zasadniczo od warunków w więzieniach, w których do tego czasu przebywali młodociani. Cele o powierzchni

34 m mieściły dwudziestu więźniów. Wyposażone były w piętrowe łóżka, sienniki, koce, prześcieradła, stoły, ławki, szafki. W oknach cel zamiast krat umieszczono żelbetonowe konstrukcje. Cele nie były zamykane. Więźniowie mogli się swobodnie poruszać po swoich oddziałach. Poszczególne oddziały, tworzone zgodnie z kategorią zatrudnienia więźniów, oddzielone były od pozostałych oddziałów kratami.

W pierwszym kwartale 1951 roku z więzienia w Jaworznie usunięto większość więźniów pozostawiając jedynie grupę około 200 starszych wiekiem więźniów oraz wyselekcjonowaną grupę 72 młodocianych.

Pierwsze, duże transporty młodocianych więźniów przybyły do Jaworzna w kwietniu 1951 roku, następne w trzech kolejnych miesiącach. Więźniów dowożono koleją m.in. z więzień we Wronkach, Rawiczu, Nowogardu, Strzelec Opolskich, Łodzi, Warszawy do stacji Jaworzno – Szczakowa.

Z zeznań świadków : Jana Żebrowskiego, Bogdana Ilczuka, Stanisława Tyczyńskiego, Antoniego Dobersztyna, Zygmunta Piechowskiego i innych wynika, iż więźniowie ubrani w niemieckie mundury szli kilka kilometrów pieszo do więzienia eskortowani przez uzbrojonych żołnierzy KBW. Okoliczną ludność celowo informowano, że do obozu konwojowani są członkowie Hitlerjugend oraz bardzo groźni przestępcy, wzbudzając niechęć i wrogość wobec prowadzonych więźniów.

O tym, którzy więźniowie mają trafić do Jaworzna decydował Departament Więziennictwa w porozumieniu z kierownictwem poszczególnych więzień.

Jak wynika z relacji przesłuchanych w sprawie świadków, byłych więźniów Jaworzna, w chwili aresztowania mieli oni po 16, 17, 18 lat. Pokrzywdzeni w swych zeznaniach opisywali brutalny przebieg zatrzymań i prowadzonych przeciwko nim śledztw, podczas których funkcjonariusze Urzędów Bezpieczeństwa, stosowali wobec nich niejednokrotnie wyrafinowane tortury.

Materiały w zakresie opisanych przez świadków przestępstw fizycznego i psychicznego znęcania się nad funkcjonariuszy UB zostały wyłączone z aktu niniejszego postępowania i przekazane celem dalszego prowadzenia do właściwych miejscowo Oddziałowych Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, na których obszarze działania przestępstw tych dokonano.

Z zeznań świadków, a także z przedłożonych przez nich dokumentów wynika, iż zostali skazani przez Wojskowe Sądy Rejonowe, niejednokrotnie po pokazowych rozprawach, na kary pozbawienia wolności w wymiarze od 2 do 15 lat. Więźniowie skazani za przestępstwa kryminalne stanowili niewielki procent, natomiast zdecydowana większość stanowili więźniowie polityczni. Stanęli oni pod zarzutami popełnienia zbrodni stanu określonych w artykułach 85- 88 kodeksu karnego Wojska Polskiego oraz licznych przestępstw politycznych określonych w rozdziale I *Dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa z dnia 13 czerwca 1946r*, takich jak: zamach gwałtowny, propaganda zamachu, sabotaż, posiadanie nadajnika radiowego, związek zbrodniczy mający na celu przestępstwo polityczne i nie doniesienie władzy o jednym z tych przestępstw. Więźniowie ci, w większości pochodzili z rodzin o patriotycznych tradycjach, wychowani byli w duchu konspiracyjnej walki z ustrojem komunistycznym, stąd też ich aktywna działalność w młodzieżowych organizacjach niepodległościowych takich jak przykładowo: „Narodowe Siły Zbrojne”, do której należał Zygmunt Piechowski i inni, „Armia Krajowa” - Marian Rybacki i inni, „Zawisza” - Kazimierz Szymański i in. „Orlęta” - Zdzisław Borsuk i in., „Orlęta Warszawy” - Jacek Butrym i in., „Mała Dywersja” - Boiński i in., „Polska Armia Podziemia” - Marian Czerwiński i in., „Polska Organizacja Zbrojna” - Stefan Dulko i in., „Bataliony Młodzieżowe Armii Krajowej” - Julian Głuchowski i in., „Walcząca Armia Krajowa” - Maciej Gałęcki i in., „Podziemna Organizacja Polski” - Henryk Garlicki i in., „Wrocław Północ” - Janusz

Horodniczy i in., „Legion Partyzantów Podhalańskich” - Mieczysław Hańderek in., „Polska Partia Wolności” - Tadeusz Janas i in., „Ogień” - Adam Jaroń in., „Młode Wojsko Polskie” - Leon Jastrzębski i in., „Wolność i Niepodległość” - Henryk Kaczorowski i in., „Młoda Polska” - Roman Kretschmann i in., „Ruch Wyzwoleńczy Młodzieży Polskiej” - Roman Kurzyński i in., „Związek Młodych Partyzantów” - Jan Kosiński i in., „Wielkopolski Związek Młodzieży Konspiracyjnej” - Tadeusz Kamiński i in., „Harcerski Ruch Antykomunistyczny” - Kazimierz Kościelny i in., „Harcerstwo Konspiracyjne Polski” - Andrzej Lipski i in., „Związek Walczącej Młodzieży Polskiej” - Jan Mężyk i in., „Związek Wolnej Młodzieży Polskiej” - Marian Malcherek i in., „Polska Partia Wolności” - Bogumił Malski i in., „Stefan Batory” - Czesław Mazurek i in., „Proletariat” - Władysław Musiał i in., „Chrześcijańsko Demokratyczny Ruch Podziemny” - Zdzisław Malinowski i in., „Niepodległościowe Siły Zbrojne” - Paweł Malorecki i in., „Dzieci Ziemi Płockiej” - Wiesław Nowakowski i in., „Zarzewie” - Edward Ozdarski i in., „Polska Tajna Organizacja Wyzwoleńcza” - Wincenty Pyka i in., „Krucjata” - Adam Pleśniar i in., „Tajny Związek Harcerstwa Polskiego - Sępy” - Tadeusz Pytlik i in., „Armia Podziemi” - Edmund Rogalski i in., „Tajna Organizacja Polski Niepodległej” - Augustyn Sidelko i in., „Biały Orzeł” - Henryk Sarna i in., „Białe Orły” - Tadeusz Zomkowski i in., „Równość Wolność i Niepodległość” - Marian Stroiński i in., „Śmierć Wrogom Ojczyzny” - Sylwester Waleriańczyk i in., „Wojsko Polskie” - Henryk Wołczyr i in..

Fakt skazania przez stalinowskie sądy młodocianych przeciwników politycznych na wieloletnie kary pozbawienia wolności zdawał się być niewystarczający dla ówczesnych władz, które postanowiły zawładnąć ich „duszami” i zmienić na „uczciwych obywateli Polski Ludowej”, zmienić ich światopogląd polityczny. Dostrzeżono bowiem, iż napływający do zakładów karnych ogromną falą młodociani więźniowie polityczni nie byli pospolitymi,

zdemoralizowanymi przestępcami, byli ludźmi inteligentnymi, zaangażowanymi w sprawy ideologiczne państwa. Jak trafnie określa to w swoich zeznaniach świadek Józef Obacz byli „*dla specyficznego porządku publicznego groźniejsi, niż równoletkowie złodzieje, którzy trafiali co najwyżej do poprawczaków*”.

Organizując eksperymentalne więzienie w Jaworznie Departament Więziennictwa nie posiadał wzorów pracy z więźniami młodocianymi i określonych przepisów w tym kierunku. Zgodnie z poleceniem ministra Stanisława Radkiewicza Departament podjął współpracę z Ośrodkiem Badań Pedagogicznych w Warszawie. Prowadzono przeszkolenia wytypowanych wychowawców z zakresu pedagogiki i psychologii ze szczególnym uwzględnieniem wychowawczych metod Antoniego Makarenki, którego doświadczenia pedagogiczne wynikały z pracy z nieletnimi przestępcami, wychowankami zakładów wychowawczych. Ideą pracy Makarenki było wychowanie nowego radzieckiego człowieka – świadomego budowniczego nowego ustroju wychowanego poprzez prace w kolektywie. Pracę w nowo zorganizowanym więzieniu oparto na zasadach wychowawczych i doświadczeniach pedagogicznych Makarenki.

W cytowanym wyżej „*Projekcie organizacji więzień i pracy poprawczo – wychowawczej nad młodzieżowymi więźniami*” ppłk Hipolit Duljasz przedstawił m.in. zasady wprowadzania systemu pracy resocjalizacyjnej w więzieniu, w Jaworznie. System ten opisał Zdzisław Jędrzejewski, naczelnik tego więzienia w okresie od 20 listopada 1951 roku do 31 października 1954 roku, w pracy pt. „*Pierwszy zakład karny dla więźniów młodocianych w Polsce „Jaworzno*” opublikowanej w Przeglądzie Więziennictwa. Natomiast sposoby i metody realizacji założeń systemu resocjalizacji więźniów opracowanego w MBP pod nazwą „pracy kulturalno – oświatowej”, zostały szczegółowo przedstawione

w kilkudziesięciostronicowych sprawozdaniach kierowanych z Jaworzna do MBP jak i w sprawozdaniu Inspektoratu Młodzieżowego MBP.

Podstawowymi dokumentami regulującymi działalność więzienia w Jaworznie, były: *Tymczasowe przepisy szczegółowe dla więzienia w Jaworznie wraz z Instrukcją Wykonawczą, Tymczasowa instrukcja dotycząca pracy kulturalno – oświatowej wśród więźniów, Wytyczne o sposobie kierowania więźniów do więzienia dla młodocianych*. Przepisy te sankcjonowały wiele odstępstw od obowiązującego regulaminu więziennego, rozszerzały zakres form pracy kulturalno- – oświatowej konieczny do realizacji stawianych zadań. Stanowiska aparatu polityczno – wychowawczego to 25 % wszystkich etatów funkcjonariuszy w Jaworznie. Przewidziano przy tym nieznaną uprzednio w polskim więziennictwie funkcję wychowawcy i nauczyciela. Program resocjalizacji więźniów mający za zadanie stworzenie nowego człowieka, oparto częściowo na ideach i doświadczeniach pedagogicznych, pracującego z nieletnimi przestępcami, Antoniego Makarenki. Właśnie w powiązaniu z ideologią Makarenki wielu byłych więźniów nazywa więzienie w Jaworznie „więzieniem progresywnym” jakkolwiek z ustaleń śledztwa wynika, iż w zachowanej dokumentacji więzienia z lat 1951 – 1956 nie używano takiego określenia. Natomiast taka nazwa więzienia widnieje w Raportach statystycznych więzienia datowanych dnia 31 sierpnia 1950 roku, a więc na wiele miesięcy przed utworzeniem więzienia dla młodocianych przestępców. Zauważyć należy, iż obowiązująca wówczas *Ustawa o organizacji więziennictwa* z dnia 26 lipca 1939 roku przewidywała odbywanie kary w systemie progresywnym. Ustawodawca w Rozdziale 4 dotyczącym wykonywania kary pozbawienia wolności, w art. 19 pkt. 1 i 2 stwierdził, iż w trakcie wykonywania kary „skazany przechodzi kolejno poprzez różne stopnie uspołecznienia, zależnie od osiągniętej przez niego poprawy oraz , że ustala się

takie zmiany warunków odbywania kary, które stopniowo zbliżałyby skazanych do życia na wolności (system progresywny)”. Zatem nie sposób wykluczyć, iż określenie więzienia dla młodocianych przestępców w Jaworznie jako „więzienia progresywnego” wywodzi się właśnie z cytowanej ustawy, w której zasady systemu progresywnego nie odbiegały od ideologii Makarenki.

Główne założenia pracy resocjalizacyjnej wśród młodocianych więźniów politycznych w Jaworznie zakładały całkowitą zmianę ich reakcyjnych światopoglądów na sprawy państwa, rozbicie wrogiego solidaryzmu, „przekształcenie ich „wypaczonej psychiki i wykorzenienie wrogich i fałszywych nawarstwień z ich umysłów”. Cytowany wyżej *Projekt organizacji więzienia* autorstwa Hipolita Duljasza zakładał, iż praca ta będzie prowadzona przy pomocy następujących środków: pogadanki, prasówki, czytanie książek, seminaria samokształcenia ideologicznego, oddziaływanie przez radiowęzeł, filmy, koła samokształceniowe, koła dramatyczne i literackie, a wszystko to „pod czujnym okiem” wychowawców politycznych (zwanych przez więźniów „wujami”, „specami”) oraz „aktywu” złożonego z nauczycieli, grupowych, przodowników pracy, pracowników społecznych i kulturalno – oświatowych. Projekt ten podlegał pełnej realizacji, co wynika ze *Sprawozdania* opisującego pracę ideologiczną prowadzoną z więźniami w Jaworznie w 1952 roku. Zakres tematyczny pogadanek i indywidualnych rozmów ograniczał się wyłącznie do zagadnień politycznych, do zmiany poglądów młodocianych więźniów politycznych „niejednokrotnie wypaczonych przez wpływ środowiska z jakim obcowali na wolności”, do podważenia i zachwiania teorii klerykalizmu więźniów, do potępienia Watykanu i jego polityki, do potępienia agresywnej polityki USA, do „podkopania wrogich i reakcyjnych poglądów na sprawy państwa”, do zmiany poglądu na rolę Piłsudskiego, który dla większości młodocianych miał znaczenie „bohatera narodowego”, do wyjaśnienia więźniom „znaczenia pomocy ZSRR oraz

Wielkiej Rewolucji Październikowej”, kwestii ziem Związku Radzieckiego za Bugiem, gdyż wkroczenie na te ziemie więźniowie traktowali jako „cios w plecy”. Zdaniem Zdzisława Jędrzejewskiego pogadanki te, były „poligonem”, na którym w toku ostrych dyskusji miano wyzwalać więźniów spod negatywnych wpływów.

Nierozerwalny związek z tematyką pogadanek miały audycje radiowe nadawane przez radiowęzeł, który uruchomiono w Jaworznie w kwietniu 1952 roku. Na terenie więzienia zainstalowano 164 głośniki i 4 megafony, każdy z nich o mocy 25 W. To przez nie nadawano dziennie dwugodzinne „audycje obiadowe” dla zatrudnionych w warsztatach i budowach. Głośniki, nazywane przez więźniów „kołchoźnikami”, „szczekaczkami” powieszono we wszystkich celach uniemożliwiając ich wyłączenie. Codziennie w godzinach od 17 do 21, a w niedzielę przez cały dzień, nadawano audycje, które propagowały bieżące wydarzenia polityczne takie jak: Zlot Młodych Przodowników Pracy, uchwalenie Konstytucji, program wyborczy Frontu Narodowego i wybory, obrady XIX Zjazdu KPZR. W audycje wplatanio satyry polityczne „pokazujące istotne oblicze gnijącego kapitalizmu”. Nadawano szereg słuchowisk, które miały kształtować prawidłowy światopogląd więźniów, przykładowo takich jak: „*Nowe Niemcy*”, mającego „wyplenić nacjonalizm, ukazać rolę NRD w walce o pokój”, „*Wygnanie władcy*” pokazujące wizje przyszłego rozwoju pokojowej gospodarki radzieckiej, odbudowę kraju w oparciu o przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR, „*Wybory u nas i u nich*”, mające wykazać „szmirę reklam wyborczych w USA ich bezczelność w mówieniu o prawach obywatelskich, o równości, tajności czy powszechności prawa wyborczego, „*Norma serca*”, poruszające tematykę związaną z utworzeniem Wojska Polskiego, odbudową kraju w oparciu o przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR, czy wreszcie „*Niezapomniany rok 1919*” traktujące o tym jak młoda władza radziecka poparta wolą mas pracujących dławi wszelkie zakusy imperialistycznych interwencji chcących rujnować budujące się szczęście socjalistycznego państwa”.

Autor sprawozdania podkreśla, iż audycje radiowe zdały swój egzamin, radiowęzeł okazał się jedną z najskuteczniejszych form „oddziaływania masowego”.

W celach przeprowadzano prasówki systemem seminaryjnym polegające na głośnym czytaniu przez młodocianego aktywistę – oświatowca, wytypowanych i zakreślonych artykułów gazet i czasopism „Sztandaru Młodych”, „Trybuny Ludu”, „Żołnierza Polski”, „Ogoniok”, „Sowieckij Sojuz”, dotyczących sytuacji międzynarodowej i zagadnień wyłącznie politycznych. Takim samym zasadom podlegał katalog udostępnionych więźniom tytułów książek, wystawianych sztuk teatralnych np. „Brygada szlifierza Karhana” Kani, „Na przystanku” Ulińskiego – wystawiona dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej czy „Na południe od 38 równoleżnika” grana dla uczczenia 7 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Czerwoną”. Wyświetlanie filmów dokumentalnych o Chinach Ludowych, NRD, ZSRR poprzedzały „odpowiednio upolitycznione recenzje” odczytywane przed każdym filmem przez mikrofon. Również na zajęciach kółka plastycznego wykonywano fotogazetki poświęcone zagadnieniom politycznym np. dotyczącym zadań Frontu Narodowego, organizowano wystawę obrazów i plansz przykładowo pt. „Rozwój ZSRR w ciągu piątej pięciolatki”, „Czołgi Trumana na dno” i inne mające ukazać „realizm socjalistyczny w malarstwie”. Nawet repertuar liczącego 60 osób chóru przesycony był pieśniami patriotycznymi i radzieckimi. Jak wynika, ze *Sprawozdania* w pracy ideologicznej z młodocianymi więźniami kierowano się wytycznymi z referatu Prezydenta Bolesława Bieruta.

Pokrzywdzeni, byli więźniowie polityczni podkreślają w swych zeznaniach, iż opisana wyżej pełna indoktrynacja polityczna, przymus słuchania audycji propagandowych nadawanych przez radiowęzeł, obowiązkowe uczestniczenie

w prelekcjach, pogadankach, prasówkach politycznych i różnorodnych zajęciach, stanowiła dla nich szczególną represję, dolegliwość psychiczną.

„Celem tego więzienia było zrobienie z nas komunistów” twierdzi świadek Tadeusz Czechowicz, a świadek Antoni Dobersztyn określa opisane wyżej działanie jako „pranie mózgu”. Ten rodzaj presji psychicznej stosowanej wobec więźniów przez funkcjonariuszy służby więziennej, podkreśla w swych zeznaniach szereg świadków m.in.: Bogumił Orłowski, Roman Kurzyński, Zdzisław Malinowski, Marek Eminowicz, Henryk Żywicki, Stefan Siejka, Edmund Waleszkowski, Józef Półciartek, Józef Kurt, Franciszek Szczerbowski, Marian Łazarewicz, Jarosław Janowicz, Ryszard Uliński, Paweł Malorecki, Jan Rakowski, Zdzisław Różycki, Marian Kempieński, Jan Prokopowicz, Jerzy Giełda, Ryszard Kupis, Tadeusz Kosik, Wiesław Fijałkowski, Wiesław, Jan Olech, Edward Grajewski, Kazimierz Gąsiorowski, Jerzy Biesiadowski, Zygmunt Piechowski, Jerzy Brojewski, Henryk Czarnecki, Jan Kociuba, Ryszard Idaszak Ryszar, Zygmunt Kural, Marek Mietelski, Jerzy Płowiec, Józef Siemieniuk, Czesław, Czesław Bujanowski, Jan Fidziński, Leon Zabłocki, Jerzy Czapliński, Włodzimierz Lizak, Stanisław Marysz, Stanisław Kamiński, Mirosław Glebów, Marian Wilczyński, Maciej Gałdecki, Leon Chruścicki, Janas Tadeusz, Adolf Rudowski.

Wszelkie przejawy oporu i zachowania więźniów zmierzające do przeciwstawiania się indoktrynacji politycznej były dostrzegane przez funkcjonariuszy więziennych i karane różnego rodzaju karami dyscyplinarnymi. Z zeznań świadka Henryka Wołosza wynika, iż podczas jednego z apeli w maju 1954 roku funkcjonariusze służby więziennej zażądali od więźniów, ażeby potępili swoją działalność polityczną. Wszyscy więźniowie odmówili, wobec czego wszystkich ukarano zamknięciem cel w czasie wolnym od pracy na okres jednego miesiąca. Natomiast pokrzywdzonemu Kazimierzowi Kościelnemu wymierzono

twarde łoże za to, iż w czasie pogadanki „nie chwalił ustroju”. Świadek Kazimierz Wojciechowski zeznał, iż za wypowiedzi przeciwko ustrojowi wymierzano różnorodne kary dyscyplinarne. Świadek pamięta, że jeden ze współwięźniów otrzymał 11 dni karceru za to, iż dnia 1 maja powiedział: „*zakładamy czerwone szmaty i idziemy na pochód*”. Świadek Marian Rybacki za wypowiedzi polityczne otrzymał karę izolatki, a Julian Jasiński zeznał, iż wymierzano kary za brak uczestnictwa w propagandowych prelekcjach. Za wypowiedzi polityczne świadek Leon Jastrzębski został ukarany pobytem w karcerze, Tadeusz Kamiński karą 7 dni ciemnicy, Witold Wagner czyszczeniem ubikacji. Leona Kapołąkę funkcjonariusz działu bezpieczeństwa grożąc, że go „wykończy” zmusił, by przez radiowęzeł skrytykował swoją działalność wobec państwa i ustroju.

Celem przymuszenia młodocianych więźniów do uczestniczenia w realizacji programu wychowania ich na zwolenników idei socjalizmu w Polsce władze więzienne rozbudowały na szeroką skalę system inwigilacji skazanych. Wszelkie formy oporu ze strony więźniów były zgłaszane funkcjonariuszom działu bezpieczeństwa przez dużą liczbę donosicieli, aktywistów, przodowników pracy. To dzięki ich aktywności wielu więźniom wymierzono kary dyscyplinarne za wszelkie przejawy przeciwstawiania się opisanym rygorom indoktrynacji politycznej.

Opisana wyżej indoktrynacja polityczna nie stanowiła jedynej formy represji skierowanej przeciwko młodocianym więźniom politycznym. Jak wynika ze *Sprawozdania Inspektoratu Młodzieżowego* dotyczącego funkcjonowania więzienia w Jaworznie w 1951 roku w roku niewłaściwa praca administracji więzienia doprowadziła do umocnienia solidaryzmu wśród więźniów o poglądach antypaństwowych. W początkowym okresie przewagę wśród więźniów miały „elementy wrogie, które szerzyły nastroje powojenne, unikały prac kulturalno –

oświatowych, występowały z prowokacyjnymi pytaniami i wrogą agitacją”. „Drogą usilnej pracy agitacyjno – propagandowej, umiejętnemu stosowaniu kar i ulg” prowadzono działania systematycznie rozbijające solidaryzm więźniów. W stosunku do tych, którzy byli inspiratorami buntów, ucieczek, zbiorowego niewykonania rozkazu, w oparciu o wytyczne Departamentu Więziennictwa, stosowano cele izolacyjne i ostrzejszy reżim. Pozostałych, opornych w wychowaniu, zgodnie z wytycznymi kierowano do ciężkich prac w zakładzie prefabrykacji, gdzie praca wymagała znacznego wysiłku.

Przepisy, obowiązującej w owym czasie, przywołanej wyżej *Ustawy o organizacji więziennictwa*, przewidywały zatrudnianie pozbawionych wolności przy zastosowaniu niezbędnych urządzeń, chroniących ich „od chorób, okaleczeń i śmierci”. Według cytowanego wyżej *Projektu organizacji więzienia* wszyscy młodociani więźniowie byli zobowiązani do pracy zorganizowanej „na zasadach socjalistycznych”. Skazanych zatrudniano na terenie więzienia w działach: prefabrykacji, inwestycji, gospodarczym oraz na mocy umów zawartych pomiędzy Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego i Centralnym Zarządem Przemysłu Węglowego, w kopalniach: „Feliks”, „Sobieski”, „Bierut”, „Tadeusz Kościuszko”, „Leopold”, „Sobieski” i „Komuna Paryska”. Zgodnie z umowami pomierzy MBOP, a ministerstwami górnictwa i budownictwa skazani otrzymywali

wynagrodzenie za pracę, które zależało od rodzaju wykonywanej pracy i przeciętnie wynosiło 150 zł. Przy czym 35% wynagrodzenia wpływało na konto „B” – depozyt więźnia, z którego mógł za zgodą władz więziennych korzystać, lub była mu wypłacana przy opuszczaniu więzienia. Pozostała część zarobku była przeznaczana na utrzymanie więźnia. Z zeznań świadków wynika, iż z reguły nie posiadali wiedzy jakie konkretnie kwoty zarabiali, jakie wpływały na ich konta.

Zgodnie twierdzą, iż otrzymywane przez nich kwoty pieniędzy były małe. Dodatkowo przy zatrudnianiu w kopalniach stworzono możliwość zaliczenia dwóch dni pracy więźnia za trzy dni kary pozbawienia wolności. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonych, więźniowie chcący skorzystać z tej formy kierowani byli niejednokrotnie do ciężkich prac, przekraczających ich możliwości fizyczne.

Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, iż praca w kopalniach i dziale prefabrykacji należały do najcięższych. Zatrudnianym nie zapewniano podstawowych środków ochrony i bezpieczeństwa pracy, w warunkach zagrażających ich życiu i zdrowiu. Zmuszano ich do ciężkiej, katorżniczej, wyczerpującej pracy prowadzonej w systemie zmianowym lub akordowym, bez zapewnienia właściwego wyżywienia, co w konsekwencji doprowadziło do dużej zachorowalności wśród pracujących więźniów z powodu wycieńczenia organizmu, do wielu wypadków przy pracy, w tym wypadków śmiertelnych.

Niewątpliwie jedną z przyczyn takiego stanu były głodowe racje żywnościowe jakie otrzymywali młodociani więźniowie. Wszyscy przesłuchani pokrzywdzeni zgodnie podkreślają, iż uczucie głodu towarzyszyło im przez cały pobyt w więzieniu. Określają podawane im jedzenie jako „podłe”, „wstrętne”, „tragiczne”, gdyż nie dość, że codzienne racje żywnościowe były mizerne, bardzo skąpe, to w dodatku żywność była zepsuta, zarobaczona. Rano otrzymywali około 400 g ciemnego, niejednokrotnie zbyt suchego lub mokrego, albo kwaśnego chleba, gorzką kawę zbożową, na obiad około 0,5 litra zupy z brukwi, suszonych buraków, kapusty, grochu, kaszę polaną sosem z rozgotowanej ryby, czy kotlety rybne. Kolacja składała się z czarnej kawy, lub miski zupy pozostałej z obiadu i otrzymanego rano chleba. Podawane jedzenie było niejednokrotnie zepsute, śmierdzące, co doprowadzało do częstych zatruc pokarmowych na jakie

zachorowali przykładowo: Marian Czerwiński, Edward Ozdarski, Julian Głuchowski., Bogumił Orłowski. Na skutek niedożywienia i ciężkiej pracy młodociani więźniowie zapadali na takie choroby jak szkorbut, gruźlica, zapalenie płuc, reumatyzm, czy tzw. kurzą ślepotę.

Przesłuchani świadkowie zeznają: Zygmunt Piechowski: *wszystkie posiłki z fasoli lub grochu były z twardymi, czarnymi robakami. My to jedliśmy, nawet te robaki*, Jerzy Biesiadowski: *dawano zupę „morelówkę” tzn. rozgotowana, suszona brukiew, czasami krupnik, w którym pływały szczątki dorsza, oczy, ości, łby*, Zdzisław Dados: *byłem świadkiem jak jeden z więźniów zjadł z głodu cement*, Ryszard Uliński: *generalnie panował głód, który potęgowała bardzo ciężka praca fizyczna, do której byliśmy zmuszani. Na terenie więzienia nie ocalał żaden ptak ani kot, zbieraliśmy obierki z ziemniaków i resztki żywności*, Tadeusz Czechowski: *byliśmy bardzo głodni kradliśmy ziemniaki z kuchni, zdarzyło się, że z głodu zjedliśmy nawet kota*, Stanisław Boiński: *mieliśmy też szafki drewniane na żywność, której i tak nie przechowywaliśmy, gdyżienne racje żywnościowe starczały na jeden posiłek*, Tadeusz Pytlik: *były to racje głodowe mając na uwadze konieczność wykonywania ciężkiej pracy i potrzeby młodego organizmu*, Kazimierz Janiak: *gdy wychodziłem z Jaworzna w 1956 roku ważyłem 40 kg*, Zdzisław Borsuk: *dostałem karę trzech dni ciemnicy za to, że podczas widzenia z matka powiedziałem, że chodzę głodny*.

Przytoczone fragmenty zeznań kilku pokrzywdzonych są reprezentatywne dla zeznań kilkuset przesłuchanych w sprawie świadków.

Większość młodocianych więźniów w chwili aresztowania była uczniami szkół licealnych lub studentami. Natomiast podczas odbywania kary pozbawienia wolności zostali zatrudnieni w górnictwie, w prefabrykacji, pracach budowlanych bez jakiegokolwiek przygotowania, czy kwalifikacji do rodzaju wykonywanej

pracy, bez uprzedniego przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa pracy, bez właściwego dozoru. pod nadzorem funkcjonariuszy służby więziennej. Pracowali kilkanaście godzin dziennie przez sześć, niejednokrotnie siedem dni w tygodniu, niezależnie od pory roku i panujących warunków atmosferycznych. Nie posiadali odzieży ochronnej i zmiennej, co potwierdza pośrednio *Protokół z odprawy kierownictwa więzienia z udziałem przedstawiciela Departamentu Więziennictwa z dnia 1 kwietnia 1952 roku*. Funkcjonariusz kontrolujący jednostkę zwrócił uwagę m.in. na to, iż więźniowie są brudni, nieogoleni, niestrzyżeni. Pracują w tych samych ubraniach, w których przebywają w celach. Według kierownika działu gospodarczego więzienia sytuacja spowodowana była brakiem odpowiedniej ilości ubrań roboczych.

Wprawdzie więźniowie pracujący w mokrych kopalniach otrzymywali płaszcze ochronne, jednakże na głębokościach około 300 m nie zdawały one egzaminu. Górnicy pracowali po kolana w wodzie, która ściekała ze ścian chodników powodując, że pomimo płaszczy byli przemoczeni. Zimą przeraźliwie marzli, gdyż po wyjeździe na powierzchnię trwało godzinne przeliczanie i przeszukiwanie więźniów, którzy stali w mokrych ubraniach na kilkunastostopniowym mrozie. Zmarznięci, mokrzy, brudni, wycieńczeni dwunastogodzinną pracą fizyczną musieli pokonać drogę powrotną z kopalni, pieszo lub samochodami przykrytymi jedynie plandekami. Po powrocie do więzienia niejednokrotnie musieli myć się w zimnej wodzie. Na skutek takich warunków więźniowie byli przeziębieni, niejednokrotnie zapadali na zapalenie płuc, czy gruźlicę. Świadek Tadeusz Czechowski zeznał, iż więźniowie ubrani byli jedynie w drelichy. Dlatego w pracy z powodu zimna, by było im cieplej opasywali się workami po cemencie.

Równie ciężka i niebezpieczna dla życia i zdrowia, była praca w zakładzie prefabrykacji, w którym młodociani więźniowie produkowali, betonowe elementy:

bloczki, trylinki, płyty chodnikowe, pustaki DMS 65 i belki stropowe DMS ważące od 200 do 300 kg wykorzystywane do budowy osiedli mieszkaniowych. Donosili je do odległych o kilkadziesiąt metrów wagonów kolejowych, co w wyniku przeciążenia doprowadzało do schorzeń kręgosłupa. Z powodu braku rękawic roboczych mieli pokrwawione dłonie. Ubrania mieli przemoczone mokrym betonem, nogi poparzone cementem i opuchnięte, a hałas stołów wibracyjnych doprowadzał do pogorszenia słuchu. Skazani pracowali około 10 – 12 godzin dziennie, w systemie akordowym, przy wygórowanych normach.

Ustalenia powyższe poczyniono w oparciu o zeznania kilkuset byłych młodocianych więźniów Jaworzna.

Przykładowo pokrzywdzony Jacek Butrym zeznał, iż zatrudniony był przy prefabrykacji. W ciągu 10 godzin pracy, aby wykonać 100 % normy musiał, bez względu na pogodę, załadować wagon platformę o pojemności 20 ton tzw. trylinką (każda sztuka ważyła około 40 kg), którą dowoził taczka do odległego o 50 m wagonu. Katorżnicza praca powodowała, że miał otarcia naskórka, krwawiące dłonie. Natomiast wśród więźniów dokonujących załadunku belek o wadze 550 kg dochodziło do uszkodzeń ciała, ucięcia palców rąk. Jerzy Biesiadowski zeznał, iż pracował w potwornym hałasie przy stole wibracyjnym, na który kładł stalowe formy, które wypełniał betonem. Następnie bardzo ciężkie formy przenosili z innym więźniem w odległe miejsce i układali warstwami. Pracę wykonywali bez przerwy, kilkanaście godzin dziennie, w systemie akordowym, wyrabiając wygórowane normy. Świadek zeznał, iż przecinając siekierą kabel elektryczny uratował życie koledze porażonemu prądem. Stefan Dulko podczas pracy przy stole wibracyjnym nabawił się zapalenia płuc. Sylwester Waleriańczyk wyrabiał beton mieszając rękami żwir, cement, wodę na skutek czego zachorował na reumatyzm, Marek Eminowicz pracował ponad swoje siły fizyczne, ważąc 42 kg musiał przewozić bardzo ciężkie taczki z zaprawą murarską. Podczas pracy

odmroził sobie rękę, którą operował w szpitalu więziennym współwięźni Jan Meżyk, wówczas były student pierwszego roku medycyny. Władysław Skubek dwukrotnie był w szpitalu, gdyż na skutek wycieńczenia, niedożywienia stracił przytomność. Henryk Wołosz pracował w wykopach nie zabezpieczonych szalunkami. Henryk Żywicki zeznał, iż z powodu braku ciepłej odzieży, więźniowie wkładali pod ubrania worki po cemencie. Stanisław Boiński na skutek ciężkiej pracy w kopalni przebywał w szpitalu więziennym z uwagi na wycieńczenie organizmu. Tadeusz Czechowski zatrudniony na budowie nosił razem z Kierasińskim przez 8 godzin dziennie na I i II piętro bardzo ciężkie wiadra z zaprawą murarską. Na skutek wyczerpania kilkakrotnie stracił przytomność. Marian Czerwiński chorował kiedy zimą o po zakończonej pracy w mokrej kopalni wychodził w mokrym ubraniu na 20 stopniowy mróz zeznaje, iż wielu współwięźniów również chorowało z tego powodu.

Wielu więźniów podczas pracy ulegało wypadkom przykładowo: pokrzywdzony Stefan Dulko podczas układania trylinek spadł z wysokości na betonową posadzkę stracił przytomność i doznał kontuzji kolana. Zdzisław Borsuk pracując w kopalni *Sobieski* wraz z dwoma innymi więźniami został przysypany węglem. Wszyscy trzej doznali ogólnych potłuczeń. Kazimierz Wojciechowski pracując w mokrej kopalni *Feliks*, na skutek zderzenia wózków przy ich spinaniu doznał zmiżdżenia kości śródreza prawej ręki. Przebywał w szpitalu więziennym przez okres sześciu tygodni. Ponadto widział jak rozpędzone, zerwane wózki przygniotły więźnia o nazwisku Żabowski. Witold Pyka doznał dyskopatii na skutek podnoszenia bardzo ciężkich elementów DMS. Maciej Gałęcki dwukrotnie miał naświetlone oczy w wyniku niewłaściwego użycia maski spawalniczej. Z tego powodu przebywał w szpitalu więziennym. Leon Kapałka pracując w betoniarni przy rozładunku wagonów złamał nogę. Adam Jaroń widział jak

wózek kolejowy wypełniony ceglami przygniótł więźnia, który poniósł śmierć na miejscu. Tadeusz Janas zeznaje, iż w czasie pracy w kopalni współwięźniom zdarzały się wypadki, złamania, otarcia naskórka. Władysław Musiał przebywał w szpitalu z powodu obtartych nóg i pachwin. Juliusz Jasiński dwukrotnie na skutek wypadku miał uszkodzone kolano. Pracował w mokrej kopalni stojąc po kolana w wodzie. Zimą po wyjściu z kopalni zamarzało na nim mokre ubranie. Marian Malcherek przy zamulaniu wyrobionych chodników uległ zasypaniu przez zawał, doznał obrażeń głowy i potłuczeń całego ciała. Bogumił Malski w trakcie pracy w prefabrykacji został przygnieciony do ściany przez ciężką formę, która obsunęła się ze stołu. Doznał złamania żeber. Ryszard Uliński doznał skomplikowanego otwartego złamania prawej nogi, w wyniku uderzenia przez spadającą 300 kg belkę DMS. Józef Obacz podczas zamykania tamy wentylacyjnej w kopalni doznał przygniecenia dłoni. Edward Ozdarski mówi o wypadku podczas, którego w trakcie wyładunku wagon przygniótł więźnia. Zarówno ten świadek jak i Eugeniusz Zarzycki zeznają, iż więzień Ryszard Kaczmarek zginął na skutek wybuchu wytwornicy acetyleny w ślusarni. Henryk Garlicki podczas pracy w prefabrykacji widział jak spadające deski stropowe przygniotły dwóch więźniów. Obaj ponieśli śmierć na miejscu. Stanisław Boiński podaje, iż współwięzień Jurand Jackowski zmarł w wyniku przygniecenia przez skałę w kopalni. Zbigniew Szadkowski został uderzony w twarz łańcuchem zgrzeblowym, na skutek czego doznał rany ciętej okolicy nasady nosa. Lesław Zabłocki podczas pracy w kopalni rozciął sobie spinaczami wózków dłoń w wyniku czego przebywał przez dwa tygodnie w szpitalu więziennym. Jerzy Rejmanowski zatrudniony przy robotach dekarских doznał poparzenia lewej dłoni rozgrzanym lepikiem.

Na terenie więzienia funkcjonował szpital, w którym umieszczono około 60 łóżek. Nad całością szpitala czuwał komendant, funkcję tę pełnili: początkowo

lekarz chorąży Konrad Zub, później kpt. Józef Ryba, natomiast bezpośrednią opiekę nad chorymi sprawował w wymiarze ½ etatu dr Mieczysław Miklaszewski oraz dr Aleksander Chaflon. W szpitalu zatrudnionych było 4 sanitariuszy rekrutujących się spośród więźniów: Jan Mężyk, Gwidon Kozuch, Franciszek Dobek, Henryk Wiek. Również więźniowie pełnili funkcję salowych. Więziennymi sanitariuszami byli oskarżeni o działalność polityczną studenci akademii medycznych lub uczniowie szkół felczerskich. Świadek Jan Mężyk wśród najczęstszych schorzeń więziennych wymienia urazy mechaniczne związane z pracą w kopalni, prefabrykacji takie jak: zmiżdżenia, złamania, odmrożenia kończyn górnych i dolnych, ropne zapalenie ścięgien ręki. Częste były wśród więźniów: gruźlica, zapalenia płuc, stany zapalne jelit i przepukliny. Sposoby leczenia były prymitywne, gdyż szpital był niedostatecznie zaopatrzony w leki, środki opatrunkowe, nie posiadał odpowiedniego wyposażenia.

Pokrzywdzeni, którzy przybyli do Jaworzna pierwszymi transportami, podkreślają w swych zeznaniach, iż funkcjonariuszem, który szczególnie utkwił im w pamięci był ówczesny naczelnik więzienia Salomon Morel. To właśnie on „witał” na placu apelowym przybyłych więźniów. Przemawiał do nich nazywając ich „bandytami”, groził iż nie wyjdą żywi z więzienia. Wśród więźniów Morel miał opinię bezwzględnego, okrutnego, brutalnego i sadystycznego funkcjonariusza, którego więźniowie bali się „jak ognia”. Pokrzywdzeni zeznają, iż Morel bił więźniów na oczach innych, z „satysfakcją” wymierzał im kary karceru za najmniejsze przewinienia. Jednakże większość świadków nie potrafi wskazać nazwisk bitych osób oraz opisać szczegółowo zachowań Morela, z uwagi na znaczny upływ czasu od tamtych zdarzeń oraz fakt, iż nie znali bitych więźniów.

Z zeznań Stanisława Boińskiego wynika, iż naczelnik więzienia Morel kilkakrotnie uderzył go w twarz. Nadto świadek ten pamięta zdarzenie, w którym funkcjonariusze: Morel i Dubiel na oczach wielu więźniów dotkliwie pobili trzech mężczyzn, pracujących w dziale prefabrykacji, którzy zostali złapani podczas próby ucieczki.

Świadek Adam Jaroń zeznał, iż Morel wymierzył mu dwukrotnie karę bunkra. Pierwszy raz, gdy odmówił pracy przy bardzo ciężkich metalowych formach wypełnionych betonem. Kolejny raz gdy odmówił wyjścia do pracy w dziale prefabrykacji. Pokrzywdzony został umieszczony w głębokiej, ciemnej piwnicy znajdującej się pod magazynem.

Z zeznań Tadeusza Janasa wynika, iż był kilkakrotnie namawiany przez pracownika działu specjalnego do podjęcia współpracy. Podczas tych spotkań funkcjonariusz groził mu pobiciem, popychał go, kopnął w tyłek, groził zaprowadzeniem do karceru. Trwało to całą noc. Rano zaprowadzono go do naczelnika Morela, który krzyczał na niego i groził, że zniszczą wrogów ludu. Po pewnym czasie świadek podczas pracy upuścił i stłukł betonowy pustak, za co Piątkowski zawniósł wobec niego karę tygodnia izolacji. Tadeusz Janas został umieszczony na noc w ciemnym, pozbawionym okien, zimnym pomieszczeniu, gdzie spał jedynie w bieliźnie. Rano musiał iść do pracy. Zdarzenia te miały miejsce w listopadzie 1951 roku.

Jerzy Biesiadowski przybył do Jaworzna w październiku 1951 roku. Z jego zeznań wynika, iż został ukarany przez Salomona Morela karą dwóch tygodni karceru za to, że usiłował podać koledze przez okienko karceru dwie kromki chleba i jedna cebulę. Pomieszczenie, w którym umieszczono

pokrzywdzonego było ciemne, nie posiadało jakichkolwiek sprzętów, a na podłodze znajdowało się około 4 centymetry wody. W trakcie pobytu w karcerze Jerzy Biesiadowski otrzymywał co drugi dzień 20 g chleba i kubek czarnej kawy.

Jerzy Jabłoński przebywał w Jaworznie od jesieni 1951 roku do zimy 1953 roku. Świadek zeznał, iż Salomon Morel osobiście osiem lub dziewięć razy wymierzył mu karę karceru. Natomiast jego zastępca Piątkowski wymierzył mu taką karę dwa lub trzy razy. Pokrzywdzony opisuje karcer jako wilgotną pojedynczą celę z twardą pryczą. Podczas pobytu w karcerze otrzymywał jeden posiłek dziennie, składający się z połowy dziennej porcji chleba i kubka kawy.

Roman Werbiński przybył do Jaworzna w maju 1951 roku. Z jego zeznań wynika, iż za ucieczkę z izby chorych ukarano go karą izolatki, w której przebywał sam przez cztery miesiące.

Z zeznań Władysława Gardasa wynika, iż za przypadkowe rozlanie zupy został ukarany przez Salomona Morela karą 48 godzin pobytu w mokrym karcerze. Na skutek stania w wodzie, po upływie dziesięciu godzin świadek rozchorował się i z uwagi na wysoką temperaturę został przeniesiony do izby chorych. Po wyleczeniu ponownie zamknięto go w karcerze celem kontynuowania odbycia kary dyscyplinarnej.

Świadek Zbigniew Barczyński przebywał w Jaworznie w okresie od 18 czerwca 1951 roku do 5 stycznia 1953 roku. Zatrudniony był przy produkcji pustaków. Ponieważ zdaniem nadzorującego funkcjonariusza źle wykonał pracę zaprowadzono go naczelnika Salomona Morela, który wyzywał go wulgarnie, groził, że wyrwie mu genitalia, ponadto wymierzył mu karę karceru. Przez 14 dni pokrzywdzony przebywał w ciemnym, zimnym i mokrym bunkrze

bez ciepłej odzieży. Ponadto świadek, był bity po twarzy i kopany przez nieustalonego funkcjonariusza działu polityczno – wychowawczego tzw. „specy”, kiedy odmówił współpracy z nim.

Świadek Wincenty Pyka zeznał, iż do Jaworzna przybył w czerwcu 1951 roku. Z zeznań pokrzywdzonego wynika, iż członkowie „Komisji współzawodnictwa” zmusili współwięźnia Ryszarda Zielińskiego do złożenia na niego donosu. Na podstawie tego donosu Wincenty Pyka został osądzony przez kolegium składające się z Morela, Piątkowskiego, Krupę i „speców”. Wymierzono mu karę 35 godzin karceru. W rezultacie umieszczono go na 48 godzin w małym, ciasnym, pomieszczeniu. Pokrzywdzony nie miał możliwości spania, gdyż z rur wodociągowych kapą ciągle woda i zarówno podłoga jak i prycza w karcerze były mokre. Nadto pokrzywdzony zeznał, iż wiosną 1953 roku został wezwany do budynku administracji, gdzie dwaj nieustaleni funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie proponowali mu podjęcie współpracy z UB po opuszczeniu więzienia. Najpierw używali argumentów ideologicznych, a następnie kiedy odmówił grozili mu pobiciem.

Edward Kubicki przybył do więzienia w sierpniu 1951 roku. Z jego zeznań wynika, iż nie chcąc podjąć pracy w kopalni namówił kolegę, by doniósł na niego, iż chce podjąć próbę ucieczki. Reakcja służby więziennej była natychmiastowa. Zabrano go z celi i umieszczono w pozbawionym światła i pryczy bunkrze zmuszając do spania na betonowej podłodze oraz ograniczono racje żywnościowe do jednego, dziennego posiłku, składającego się z miski zupy. Gdy wyszedł z celi po 14 dniach przewrócił się z głodu. Karę karceru wymierzył mu osobiście naczelnik więzienia Salomon Morel. Pokrzywdzony zeznał, iż Morel chodził po terenie więzienia mając w ręce długi, gruby kij, którym bez powodu bił

więźniów. Zdaniem świadka bicie więźniów sprawiało Morelowi sadystyczna przyjemność. Edward Kubicki nie zna nazwisk bitych więźniów.

Świadek Maciej Gałęcki przebywający w Jaworznie w okresie od czerwca 1951 roku do czerwca 1953 roku zeznał, iż od nieżyjącego już współwięźnia Janusza Zalewskiego dowiedział się, że na skutek donosu „kapusia” został on umieszczony przez miesiąc w pozbawionym światła i wentylacji, zimnym i mokrym bunkrze. Gdy opuścił bunkier założono mu opaskę na oczy, by nie oślepl, był bardzo osłabiony i wycieńczony.

Edmund Rogalski kiedy przybył do więzienia w Jaworznie w dniu 21 maja 1951 roku, był przesłuchiwany osobiście przez naczelnika Salomona Morela, który wyzywał go wulgarnie i groził mu, iż nie opuści więzienia żywy. Zdaniem Świadka Morel chciał go zastraszyć i poniżyć.

Świadek Stanisław Węglarz zeznał, iż podczas jednego z apeli powodu biegunki opuścił szereg i pobiegł do latryny. Wtedy dobiegł do niego Salomon Morel i mocno uderzył go ręką w twarz na skutek czego pokrzywdzony wpadł do dołu kloaczego.

Z zeznań Leona Kapołki wynika, iż utkwili mu w pamięci dwaj funkcjonariusze, którzy szczególnie znęcali się nad więźniami i wymierzali im kary. Byli to: Franciszek Piątkowski i Adam Cebula. Świadek nie pamięta osób, które były ich ofiarami. Jego, po zatrzymaniu przy próbie ucieczki funkcjonariusz Adam Cebula uderzył raz w głowę twardym narzędziem, tak że rozciął mu brew.

Świadek Marian Czerwiński zeznał, że transport więźniów przybyłych do więzienia w maju 1951 roku „przywitał” Salomon Morel, który w trakcie apelu powalił kilku więźniów na ziemię silnym uderzeniem pięścią w głowę

Z zeznań Romana Kretschmana przebywającego w więzieniu w okresie od stycznia 1955 roku do 13 czerwca 1956 roku wynika, iż kilkakrotnie stosowano wobec niego karę karceru za błahe przewinienia. Przykładowo kiedy nie poszedł do pracy na skutek choroby. Wymierzono mu wówczas 48 godzin karceru. Kiedy po odbyciu kary zaprowadzono go do naczelnika zapytał go dlaczego został ukarany. Wówczas naczelnik kazał ponownie umieścić go w karcerze na 24 godziny. Ponadto z zeznań świadka wynika, iż w trakcie pobytu w więzieniu był wielokrotnie w nocy wyrywany ze snu i wzywany na przesłuchanie do oficera politycznego o nazwisku Duch. W trakcie przesłuchań trwających kilka godzin, niejednokrotnie do godziny trzeciej wyzywał go wulgarnie i zmuszał do wielokrotnego opisywania działania organizacji niepodległościowej, do której należał przed skazaniem. Roman Kretschman zeznał, iż podczas pobytu w więzieniu osobiście zetknął się z naczelnikiem więzienia Zdzisławem Jędrzejewskim, który nazywał więźniów bandytami i mówił, że przybyli do więzienia „na wykończenie”. Jednakże z ustaleń śledztwa wynika, iż w czasie kiedy pokrzywdzony przebywał w więzieniu naczelnikiem był Mikołaj Ilkiewicz. Zważywszy na fakt, iż świadek nie rozpoznał na okazanej tablicy pogłądowej twarzy żadnego z opisanych wyżej funkcjonariuszy przyjęto, iż sprawcą opisanych przez niego czynów był Mikołaj Ilkiewicz.

Władysław Włosik podczas pobytu w Jaworznie pracował w kopalni „Komuna Paryska”. Z powodu przemęczenia przez dwa dni nie poszedł do pracy za co został ukarany karą dyscyplinarną trzech miesięcy pobytu w celi izolacyjnej.

Świadek Zdzisław Dadas zeznał, że podczas pobytu w Jaworznie był przesłuchiwany przez funkcjonariusza Mariana Krupę. Podczas przesłuchania, które trwało całą noc pokrzywdzony musiał stać.

Z zeznań świadka Henryka Kaczorowskiego przebywającego w więzieniu od 19 maja 1951 roku do 2 lutego 1953 roku, wynika, iż zatrudniony był w warsztacie mechanicznym. Pracujących więźniów obserwował oficer do spraw bezpieczeństwa Marian Krupa. Jeśli w jego ocenie, któryś więzień źle wykonał pracę bił go po twarzy albo umieszczał w karcerze. Pokrzywdzony z powodu drobnych niedociągnięć w pracy był pobity przez Krupę oraz osadzony w karcerze, który znajdował się w piwnicy. Pomieszczenie to było pozbawione światła, nie było w nim sprzętów, a jedynie betonowa prycza.

Z zeznań świadka Janusza Horodniczego wynika, iż funkcjonariusz działu polityczno – wychowawczego Marian Krupa, wielokrotnie wymierzał mu kary dyscyplinarne: kwarantanny, twardego łoża i karceru między innymi za odmowę wykonania pracy.

Kazimierz Szymański zeznał, iż z okresu pobytu w Jaworznie dobrze zapamiętał funkcjonariusza o nazwisku Kromka, który był agresywny wobec więźniów, w tym wobec świadka, bił ich po całym ciele używając do tego celu pęku kluczy.

Świadek Jan Mężyk w chwili aresztowania był studentem II roku medycyny. Krótco po przewiezieniu do Jaworzna w sierpniu 1953 roku został zatrudniony jako felczer w szpitalu więziennym. Pamięta, iż do szpitala codziennie

trafiali więźniowie z obrażeniami ciała powstałymi na skutek pobic przez funkcjonariuszy. Wielokrotnie widział różnego rodzaju obrażenia u więźniów, którym udzielał pomocy medycznej. Z ich opowiadań wie, że przemoc fizyczną stosował m.in. porucznik Krupa. Jednakże więźniowie ci nie zawsze chcieli opowiadać o pobiciu. W pamięci świadka w szczególności utkwił przypadek więźnia Edwarda Prządki, który bardzo często w przebiegu ataku padaczkowego był kopany przez przesłuchującego go funkcjonariusza, porucznika Kromkę.

Lesław Zabłocki zeznał, że w czasie gdy pracował w winiarni wezwał go do siebie Stefan Kromka i wypytywał o współwięźniów. Kiedy nie uzyskał żądanych odpowiedzi polecił mu stać przed wartownią nieprzerwanie przez dziewięć godzin podczas padającego jesienią deszczu, wiejącego wiatru i niskiej temperatury, bez ciepłej odzieży, pozbawiając go jedzenia i picia. Pokrzywdzony bardzo przemarzł, gdyż miał na sobie jedynie drelichowe ubranie. Ponadto z zeznań Lesława Zabłockiego wynika, iż słyszał od współwięźniów, iż Salomon Morel bił ich po twarzy tych, którzy powiedzieli, że otrzymali wyrok za działalność polityczną.

Z zeznań świadka Pawła Donschaka wynika, iż po przybyciu do Jaworzna został zaprowadzony do zastępcy naczelnika więzienia Piątkowskiego, który od razu po wejściu do pokoju uderzył go bez powodu w twarz i zaczął wulgarnie wyzywać. Następnie był przesłuchiwany przez funkcjonariusza Wojdałę, który kazał mu opowiadać o szczegółach sprawy sądowej. Kiedy świadek nie udzielał odpowiedzi na pytania zgodnie z oczekiwaniami Wojtala bił go ręką po twarzy. W pewnym momencie pokrzywdzony stracił nad sobą panowanie i zaatakował funkcjonariusza, wówczas do pokoju wbiegło trzech żołnierzy KBW.

Paweł Donschak nagle został uderzony tak, że utracił przytomność. Obudził się w ciemnym karcerze.

Mikołaj Maciejowicz przebywający w Jaworznie od kwietnia 1951 roku do listopada 1953 roku zeznał, iż trzeciego dnia po przybyciu do więzienia stanął przed komisją przydzielającą więźniów do pracy. W jej składzie był oficer polityczno - wychowawczy Franciszek Piątkowski, który spytał świadka między innymi o ojca, który był przedwojennym oficerem. Kiedy Mikołaj Maciejowicz powiedział, że ojciec zginął na Wschodzie, Piątkowski podniósł głos, zaczął na wykrzykiwać „może powiesz, że zginął w Katyniu”. Po czym wymierzył pokrzywdzonemu karę izolatki. Jeszcze tego samego dnia Mikołaj Maciejowicz trafił do izolatki, gdzie pozbawiony był dodatkowo widzeń, korespondencji, spacerów i wypisek. Ponadto z zeznań świadka wynika, iż z relacji bliżej nieustalonych współwięźniów wie, iż funkcjonariusz „spec” o nazwisku Kromka bił więźniów w karcerze, bez powodu kazał im stać na baczność.

Wiktor Eckert przebywał w więzieniu w okresie od maja 1951 roku do maja 1954 roku. Z jego zeznań wynika, iż zatrudniony był w magazynie żywnościowym. Został przyłapany przez funkcjonariusza kiedy gotował dla siebie i współwięźniów ziemniaki pochodzące z magazynu. Został za to ukarany przez funkcjonariusza Piątkowskiego karą pięciu dni aresztu ścisłego. Pokrzywdzony został umieszczony w ciemnym, wilgotnym bunkrze i jeden raz dziennie otrzymywał posiłek składający się z chleba i czarnej kawy.

Tadeusz Tomkowski zeznał, iż podczas pobytu w Jaworznie pracował w kopalni „Kościuszko”. Wraz z innym współwięźniem podjął próbę ucieczki z terenu kopalni poprzez wyjście awaryjne. Jednakże podczas wychodzenia na

powierzchnię obaj zostali otoczeni i pobici przez żołnierzy KBW do utraty przytomności. Bito ich dotkliwie pięściami, pałkami i kopano. W wyniku pobicia pokrzywdzony doznał pęknięcia czaszki i uszkodzenia mózgu. Został przewieziony do szpitala więziennego Rawiczu. Po powrocie ze szpitala został umieszczony na okres miesiąca czasu w izolatce, gdzie przychodził wraz z umundurowanymi strażnikami Franciszek Piątkowski. Wyzywał wulgarnie pokrzywdzonego i groził „bandyto i tak zdechniesz”. Poleciał jednemu z funkcjonariuszy, aby leżącemu na prycy, choremu osłabionemu pokrzywdzonemu zatkał ręką usta i nos uniemożliwiając w ten sposób oddychanie. Po czym gestem ręki nakazał funkcjonariuszowi odstąpienie od chorego.

Z zeznań świadka Juliusza Jasińskiego wynika, iż był poddawany przez Franciszka Piątkowskiego wielogodzinnym, męczącym przesłuchaniom. To Piątkowski wymierzył mu karę umieszczenia w karczerze na okres trzech tygodni oraz na okres 3 miesięcy w celi izolacyjnej, pozbawiając go prawa do korespondencji i widzeń z rodziną,

Z zeznań Romana Kurzyńskiego przebywającego w Jaworznie od maja 1951 roku do grudnia 1952 roku wynika, iż dwaj funkcjonariusze działu specjalnego: Jan Kuterka i Rakowski dręczyli psychicznie jego oraz współwięźniów. Funkcjonariusze ci prowadzili wielogodzinne przesłuchania więźniów w celu zmuszenia ich do współpracy w trakcie, których wyzywali ich wulgarnie, krzyczeli, stosowali różne formy szantażu i zastraszania, sugerując możliwość zemsty na członkach rodziny.

Tadeusz Pytlik zeznał, iż funkcjonariusz Jerzy Kwadrans pełniący funkcję oddziałowego ukarał go za zupełnie błahę przewinienie. Kiedy stojąc w szeregu

pokrzywdzony poruszył się i uśmiechnął Kwadrans wyciągnął go i zaprowadził na do karceru, gdzie wielokrotnie uderzył go w twarz. Po trzech godzinach świadek opuścił karcer na skutek interwencji kierownika warsztatu, w którym pracował.

Zdzisław Borsuk został przywieziony do Jaworzna jesienią 1953 roku i przebywał tam do kwietnia 1955 roku. W tym okresie czasu dwukrotnie został ukarany karą ciemnicy między innymi za to, iż podczas widzenia powiedział matce, że chodzi głodny. Z zeznań świadka wynika, iż niejednokrotnie zdarzało się, że oddziałowcy, którego nazwiska nie zna, kopnął go bez powodu.

Wiesław Nowakowski przebywający w Jaworznie od 16 marca 1955 roku do 9 maja 1956 roku zeznał, iż wielokrotnie nieustaleni funkcjonariusze służby więziennej uderzali go pękiem kluczy po plecach na przykład za powolne wyjście z celi ponadto wyzywali wulgarnie i grozili, że go „zgnoją”.

Z zeznań świadka Zygmunta Piechowskiego wynika, iż podczas pobytu w więzieniu oficera Urzędu Bezpieczeństwa o pseudonimie „Koń” groził mu pobiciem chcąc zmusić go do podjęcia współpracy z UB po opuszczeniu więzienia.

Jerzy Pasięka kiedy przybył do Jaworzna był bardzo chory miał wysoką temperaturę. Pomimo to przydzielono go wykonywania ciężkiej pracy w kotłowni. Z powodu braku sił odmówił podjęcia pracy wówczas nieustalony funkcjonariusz działu polityczno – wychowawczego tzw. „spec” uderzył go pięścią w twarz i zmusił do wykonywania pracy fizycznej Kiedy następnego dnia podczas pracy stracił przytomność brygadzysta pozwolił mu zostać w celi. Dopiero po upływie

tygodnia został przewieziony na leczenie do szpitala więziennego w Warszawie z powodu choroby płuc.

Adam Pleśniar przebywał w więzieniu od 1951 roku do grudnia 1952 roku. Został ukarany karą dwutygodniowego karceru oraz pobytu w celi izolacyjnej przez okres trzech miesięcy w związku z wypowiedziami o charakterze antypaństwowym. Przed zamknięciem w celi nieustalony funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego uderzył go i groził mu, że go „załatwi”.

Augustyn Sidełko, który do więzienia w Jaworznie został przetransportowany w kwietniu 1951 roku zeznał, iż w październiku 1953 roku na jednym z apeli zauważono brak dwóch więźniów z jego oddziału. Z tego powodu funkcjonariusze służby więziennej zmusili wszystkich więźniów tego oddziału do całonocnego stania na placu apelowym podczas gdy na dworze było zimno.

Zbigniew Szadkowski przebywał w Jaworznie od marca 1955 roku do lutego 1956 roku. Z uwagi na donos „kapusia” wymierzono mu karę 48 godzin pobytu w karcerze. Umieszczono go w pozbawionej sprzętów, nie ogrzewanej celi, pozbawiając go butów i onuc podczas, gdy na zewnątrz temperatura powietrza wynosiła minus 28°, na ścianach celi był szron. Pokrzywdzony przez cały czas chodził po celi, aby nie zamarznąć. Jedynym posiłkiem, który otrzymał było ½ litra ciepłej zupy.

Zenon Adamczyk zeznał, iż w Jaworznie przebywał w latach 1955 - 56. Zatrudniony był jako pielęgniarz. Podczas pobytu w więzieniu skazany został na karę półtoramiesięcznego pobytu w karcerze.

Z zeznań świadka Stanisława Tyczyńskiego wynika, iż nieustaleni funkcjonariusze służby więziennej pobili dotkliwie więźnia o imieniu Zbyszek w wyniku, którego miał połamane ręce i nogi.

Stanisław Twardy umieszczony w Jaworznie na przełomie 1951/1952 roku i przebywający tam do grudnia 1953 roku zeznał, iż za to, że wypowiadał się krytycznie o panującym ustroju oraz funkcjonariuszach więziennych został umieszczony w karczerze, ciemnicy. W czasie kiedy tam przebywał został pobity przez nieustalonego funkcjonariusza działu polityczno – wychowawczego, który uderzył go w twarz oraz kopał po całym ciele.

Henryk Sarna przebywający w Jaworznie do listopada 1951 roku do maja 1953 roku był namawiany przez nieustalonego funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach podjęcia współpracy. Kiedy pokrzywdzony odmówił został uderzony w twarz przez tego funkcjonariusza.

Julian Głuchowski przebywający w Jaworznie od czerwca 1953 roku do maja 1955 roku zeznał, iż za odmowę wyjścia do pracy w mokrej kopalni „Sobieski” otrzymał karę pobytu w celi izolacyjnej przez okres trzech tygodni,

Świadek Stanisław Wiśniewski przybył do Jaworzna jednym z pierwszych transportów w lutym 1951 roku. Zeznał, iż niejednokrotnie w czasie jego pobytu w więzieniu do sierpnia 1952 roku nieustaleni funkcjonariusze służby więziennej wulgarne go wyzywali, popychali i ciągnęli za uszy.

Waldemar Wagner przebywający w Jaworznie od jesieni 1951 roku do jesieni 1955 roku zeznał, iż wymierzono mu kary: umieszczenia na okres

tygodnia w ciemnicy, gdzie otrzymywał co drugi dzień kromkę chleba i kubek kawy oraz pobytu w nie ogrzewanej celi izolacyjnej gdzie pozbawiono go ciepłego okrycia. Ponieważ było mu zimo wszedł do słomianego siennika leżącego na pryczy za co został rano pobity kluczami po całym ciele przez nieustalonego strażnika więziennego.

Andrzej Jakóbczak przybył do Jaworzna pod koniec 1953 roku. Świadek nie określił czasu do jakiego przebywał w więzieniu. Zeznał, iż za to, że odmówił podjęcia ciężkiej pracy wymierzono mu karę pobytu w celi izolacyjnej przez okres miesiąca natomiast za to, że ubliżył oficerowi politycznemu wymierzono mu karę pobytu w ciemnicy przez okres dwóch tygodni.

Świadek Zygmunt Musiański zeznał, iż nieustalony funkcjonariusz działu specjalnego w związku z odmową podjęcia współpracy wyzywał go wulgarnie, bił go po twarzy i kopał po tyłku,

Sylwester Waleriańczyk przebywający w więzieniu w okresie od 1 kwietnia 1951 roku do 10 stycznia 1953 roku został umieszczony trzykrotnie w karczerze, w tym za odmowę podjęcia współpracy podczas przesłuchania. Z relacji świadka wynika, iż umieszczono go w małym trzyścianowym pomieszczeniu, w którym można było jedynie stać, co po kilku godzinach doprowadzało więźnia do wycieńczenia.

Janusz Celiński przebywający w Jaworznie w latach 1951 – 1953 zeznał, iż był na terenie więzienia wielokrotnie przesłuchiwany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, którzy chcieli wymusić na nim, by ujawnił szczegóły

planowanej przez więźniów ucieczki. Ponieważ pokrzywdzony nie zeznawał zgodnie z ich oczekiwaniami bili go po całym ciele.

Stefan Dulko został przetransportowany do więzienia w Jaworznie w kwietniu 1953 roku. Podczas pracy w kartoflarni wspólnie z więźniami: Alojzym Okrój, Kazimierzem Piwońskim, Ryszardem Wypychem podjęli nieudaną próbę ucieczki z więzienia. Zostali zatrzymani przez strażników i zaprowadzeni do karceru. Tam wszyscy czterej więźniowie zostali pobici pięściami po całym ciele przez kilku funkcjonariuszy.

Czesław Wesołowski przebywający w Jaworznie w okresie od wiosny 1951 roku do czerwca 1953 roku zeznał, iż wielokrotnie nieustaleni funkcjonariusze służby więziennej w różnych sytuacjach kopali go kolanem i uderzanie kluczami po całym ciele

Świadek Stanisław Wiśniewski przebywający w więzieniu w okresie od lipca 1951 roku do października 1952 roku zeznał, iż trzykrotnie umieszczono go w karcercie. Ponadto strażnicy więzienni czerpali satysfakcję z fizycznego i psychicznego dokuczania więźniom, których popychali bez powodu, ciągnęli i szarpali za uszy oraz wyzywali słowami powszechnie uznanymi za obelżywe

Z zeznań Stanisława Bujaka wynika, iż będąc uczniem rzucił kałamarzem w wiszący w klasie portret Stalina zbijając szybę i zalewając portret atramentem. Około 18 maja 1956 roku został zatrzymany w domu rodzinnym w Swojczanach przez nieustalonych funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa z Olkusza i przewieziony do więzienia progresywnego w Jaworznie. W więzieniu przebywał do czasu jego likwidacji to jest do lipca 1956 roku, kiedy to został zwolniony.

Pokrzywdzony zeznał, iż pomimo, że przebywał na terenie więzienia faktycznie nie prowadzono przeciwko niemu postępowania, nie odbyła się rozprawa w sądzie, nie zapadł wyrok, jak również nie otrzymał on decyzji o umorzeniu postępowania. W toku obecnie prowadzonego śledztwa nie ujawniono dokumentów, które wskazywałyby podstawy prawne zatrzymania i osadzenia Stanisława Bujaka w więzieniu w Jaworznie. W świetle powyższego zasadnym jest stwierdzenie, iż nieustaleni funkcjonariusze służby więziennej w Jaworznie przetrzymując pokrzywdzonego w więzieniu bez stosownego umocowania prawnego w postaci decyzji o tymczasowym aresztowaniu, czy też prawomocnego wyroku sądu dopuścili się przestępstwa pozbawienia wolności Stanisława Bujaka na okres dłuższy niż 7 dni.

Podkreślenia wymaga, iż szereg przesłuchanych w charakterze świadków w swych zeznaniach podaje, iż znane im są przypadki stosowania przemocy fizycznej przez funkcjonariuszy służby więziennej. Jednakże świadkowie z powodu znacznego upływu czasu nie potrafią wskazać kiedy zdarzenia miały miejsce, ani też wskazać nazwisk osób oraz sprawców przestępstw ponieważ nie były im znane. Znaczny upływ czasu jaki upłynął od okresu pobytu świadków w więzieniu miał również decydujące znaczenie przy okazaniu świadkom tablic poglądowych, na których umieszczono zdjęcia funkcjonariuszy pełniących w więzieniu kierownicze funkcje. Większość przesłuchanych nie rozpoznała wśród okazanych zdjęć funkcjonariuszy, z którymi się zetknęli w trakcie pobytu w więzieniu. Natomiast niejednokrotnie fakt rozpoznania twarzy konkretnego funkcjonariusza np. Salomona Morela, wynikał z uprzedniego zapoznania się ze zdjęciami tych funkcjonariuszy zamieszczonymi w publikacjach prasowych, czy też książce Krzysztofa Szwaagrzyka.

W toku śledztwa z Aresztu Śledczego w Krakowie uzyskano wykaz nazwisk 128 funkcjonariuszy służby więziennej, zatrudnionych w latach 1949 – 1956, w różnych okresach czasu w Centralnym Obozie Pracy i więzieniu dla młodocianych w Jaworznie. Jak wynika z ustaleń lista ta nie jest pełna. Znajdują się na niej nazwiska osób zatrudnionych w administracji, strażników, oddziałowych, kilkunastu wychowawców, kilku nauczycieli. Natomiast nie zawiera ona nazwisk funkcjonariuszy pełniących w więzieniu kierownicze funkcje oraz funkcjonariuszy działu bezpieczeństwa i działu polityczno – wychowawczego.

W oparciu przeprowadzone oględziny akt osobowych funkcjonariuszy, dane z Centralnego Biura Adresowego, informacje PESEL, Biura Emerytalnego Służby Więziennej w Warszawie oraz akty zgonu nadesłane przez Urzędy Stanu Cywilnego ustalono, iż zmarła większość spośród kilkuset ustalonych funkcjonariuszy zatrudnionych w więzieniu w Jaworznie w latach 1951 – 1956. Nie żyją wskazani przez świadków sprawcy opisanych wyżej przestępstw: Stefan Radkiewicz, Hipolit Duljasz, Salomon Morel, Mikołaj Ilkiewicz, Franciszek Piątkowski, Jerzy Wojdała, Adam Cebula, Jerzy Kwadrans, Stefan Kromka, Marian Krupa, Jan Rakowski, Jan Kutera. W oparciu o wyżej wskazane

Ustalono, iż pozostaje przy życiu Zdzisław Jędrzejewski pełniący funkcję naczelnika w latach 1951 – 1954. W związku z powyższym, uwagi na zasady ekonomiki procesowej, z akt przedmiotowego śledztwa wyłączono materiały dotyczące przestępstw popełnionych przez tego funkcjonariusza na szkodę osób przebywających w więzieniu, w opisanym okresie czasu, w tym wobec: Stefana Dulko, Wiktora Ekerta, Stanisława Tyczyńskiego, Stanisława Twardego, Zygmunta Musialskiego, Eugeniusza Zarzyckiego, Edwarda Molińskiego, Bolesława Fabera,

Bogumiła Stradowskiego, Wiesława Cholewińskiego, Henryka Garlickiego, Mariana Krawieczyńskiego.

W toku śledztwa przesłuchano w charakterze świadków, z uprzedzeniem o treści 183 § 1 kpk, następujących byłych funkcjonariuszy: Jana Nowaka, Antoniego Ciołczyka, Jana Ujazdowskiego, Jana Zielińskiego, Mariana Zasłonkę, Mariana Węglarza, Bolesława Warmuża, Józefa Pukecę, Józefa Mrocza, Włodzimierza Milnera, Stanisława Karpika, Stefana Góreckiego, Marcelego Cybichowskiego, Piotra Byrskiego, Maksymiliana Byrskiego, Tadeusza Borka, Bronisława Bełdowskiego, Franciszka Biedała, Tadeusza Bartnickiego, Karola Gaja.

Zeznania tych osób nie wniosły do sprawy nowych, istotnych okoliczności. Świadkowie ci w swych zeznaniach zaprzeczali, by stosowali wobec więźniów przemoc fizyczną czy psychiczną oraz, by byli świadkami takich czynów dokonywanych przez innych funkcjonariuszy, a także, by posiadali jakąkolwiek wiedzę o tego typu zdarzeniach. Zdaniem byłych funkcjonariuszy warunki bytowe więzienia były dobre, więźniów traktowano należycie.

Więzienie w Jaworznie zostało zlikwidowane w lipcu 1956 roku. Jednakże realizacji opisanego wyżej systemu resocjalizacji młodocianych więźniów zaprzestano z dniem 31 grudnia 1955 roku. Z dniem 1 stycznia 1956 roku zmieniono nazwę więzienia na Centralne Więzienie w Jaworznie. Jak wynika z *Planu realizacji wytycznych Kolegium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie pracy wychowawczej wśród więźniów młodocianych z dnia 15.11.1955r.* od tego czasu do więzienia w Jaworznie kierowano wyłącznie młodocianych więźniów skazanych za przestępstwa pospolite, z wyrokami do pięciu lat i zdolnych do pracy w górnictwie. Niewątpliwie jedną z okoliczności, które

przyczyniły się do likwidacji więzienia był bunt więźniów, który wybuchł w więzieniu, w maju 1955 roku, a który ukazał, iż obowiązujący w tym więzieniu, opisany wyżej eksperyment pedagogiczny nie powiódł się. Przesłuchani w sprawie byli więźniowie, w większości na podstawie zasłyszanych informacji lub literatury opisują w sposób różnorodny przyczynę, przebieg i stłumienie buntu. Jak wynika z ustaleń bezpośrednią przyczyną buntu był fakt zastrzelenia, przez strażnika Józefa Barona w dniu 15 maja 1955 roku, więźnia Stanisława Barana leżącego w chwili odpoczynku w pobliżu tzw. „pasa śmierci”. Zdarzenie to wywołało natychmiastową, gwałtowną reakcję więźniów, którzy zaatakowali na znajdującego się w wieżycze strażnika oraz interweniujących strażników więziennych używając wyrwanych szyn, kamieni, podpalonego siennika i innych przedmiotów. Więźniowie zostali spacyfikowani dopiero po kilku godzinach przez wezwanych do pomocy żołnierzy KBW i milicjantów. Opisane zdarzenie było przedmiotem postępowania karnego, a sprawca zastrzelenia więźnia Stanisława Barona jak i kilkudziesięciu uczestników buntu zostali skazani przez Sąd Wojewódzki w Krakowie.

Odnosnie przyjętej kwalifikacji prawnej ujawnionych w sprawie, a opisanych wyżej przestępstw stwierdzić należy, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na uznanie, że opisane wyżej działanie funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego: Stefana Radkiewicza i Hipolita Duljasza podjęte z bezpośrednim zamiarem dokonania całkowitej zmiany światopoglądu osób pozbawionych wolności z powodów politycznych poprzez zmuszanie ich przemocą do uczestniczenia w różnego rodzaju formach propagandy komunistycznej, należy traktować jako

przestępstwo zmuszania do określonego zachowania w rozumieniu art. 191 § 1 kk (art. 151 kk z 1932 roku).

Działanie przestępne w stanie faktycznym zmuszania polega na użyciu przymusu w postaci przemocy. Przy czym pojęcie przemocy według art. 191 kk należy rozumieć szeroko, nie tylko w znaczeniu bezpośredniego jedynie oddziaływania na nietykalność osobista pokrzywdzonego, lecz w znaczeniu jakiegokolwiek czynności fizycznej oddziaływującej na jego ciało lub psychikę w tak dotkliwy sposób, iż go zniewala do poddania się woli sprawcy. Takie oddziaływanie środkami fizycznymi, które uniemożliwiają lub przełamują opór zmuszanego, ma albo nie dopuścić do powstania lub wykonania jego decyzji woli, albo naciskając aktualnie wyrządzoną dolegliwością na jego procesy motywacyjne, nastawić te decyzje w pożądanym przez sprawcę kierunku.

O celowości działania sprawców w omawianym przypadku świadczą takie okoliczności jak: kierowanie do więzienia w Jaworznie młodocianych więźniów typowanych jako przeciwników politycznych, oparcie zasad resocjalizacji więźnia głównie na pełnej indoktrynacji politycznej, zmuszanie więźniów do uczestniczenia w różnych formach działań zmierzających do realizacji tego celu poprzez stosowanie rozbudowanego systemu dolegliwych kar dyscyplinarnych. ów. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonych, których poglądy polityczne były przyczyną orzeczenia wobec nich kary pozbawienia wolności, wbrew ich woli zmuszano ich do słuchania audycji radiowych, uczestniczenia w pogadankach, prasówkach, nasyconych propagandą komunistyczną podczas, gdy ich diametralnie przeciwne Za wyłączenie głośnika w celi, odmowę uczestniczenia w zajęciach propagandowych, czy też głośne wyrażanie poglądów antykomunistycznych

wymierzano im kary od obcięcia włosów począwszy poprzez skierowanie do ciężkiej pracy, aż do karceru, ciemnicy i głodówki włącznie.

Stwierdzić zatem należy, iż funkcjonariusze państwa komunistycznego: Stefan Radkiewicz i Hipolit Duljasz, autorzy systemu pracy wychowawczej z młodocianymi więźniami politycznymi opartego na pełnej indoktrynacji politycznej, przekroczyli swoje uprawnienia zmuszając przemocą osoby pozbawienia wolności do zmiany ich poglądów politycznych.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala ponadto na stwierdzenie, iż funkcjonariusze pełniący kolejno funkcję naczelnika więzienia w Jaworznie w latach 1951 – 1956: Salomon Morel, Milkołaj Ilkiewicz i Zdzisław Jędrzejewski dopuścili się przestępstw przekroczenia uprawnień polegającego na narażeniu młodocianych więźniów na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 160 § 1 kk.

Zgodnie z art. 1 ust. 3 Ustawy o organizacji więziennictwa z dnia 26 lipca 1939 roku, obowiązującej w opisywanym okresie czasu, bezpośrednie kierownictwo więzieniem należało do naczelnika więzienia. Z przepisów cytowanej ustawy wynika, iż do obowiązków naczelnika należała organizacja pracy więźniów. W myśl art. 39 ust 1 cyt. ustawy, osoby skazane na karę więzienia kierowane były do pracy „według wskazań naczelnika”, który zgodnie z art. 41 ust. 1, po zasięgnięciu opinii lekarza więziennego, rozstrzygał również o niezdolności skazanych do pracy w ogóle lub też do poszczególnych rodzajów pracy. Przed wszystkim zaś zgodnie z dyspozycją art. 40 ust. 1 pkt. 4 ustawodawca nakazał, by *przy zatrudnianiu pozbawionych wolności stosować niezbędne urządzenia, chroniące ich od chorób, okaleczeń i śmierci.*

Jak wynika z opisanych wyżej ustaleń wskazani naczelnicy więzienia w Jaworznie przekroczyli swoje uprawnienia podejmując decyzje o kierowaniu więźniów do ciężkiej, wyczerpującej pracy fizycznej wykonywanej w systemie akordowym, w warunkach nie zapewniających bezpieczeństwa pracy oraz utrzymując trwałe pod względem jakościowym i ilościowym stan niedożywienia więźniów. Organizując miejsca pracy funkcjonariusze nie zabezpieczali szczególnie niebezpiecznych miejsc pracy, nie dostarczali niezbędnych narzędzi i odzieży ochronnej oraz nie zapewniali właściwego dozoru nad pracą więźniów. Kryterium predystynującym więźnia do danego rodzaju pracy nie były kwalifikacje zawodowe, czy też wskazania zdrowotne lecz zaliczenie więźnia do grupy niebezpiecznych, krnąbrnych, opornych. Działania te doprowadziły do dużej wypadkowości przy pracy i powstania szeregu chorób więźniów związanych z rodzajem wykonywanej przez nich pracy, a tym samym doprowadziły do powstania szkody w interesie pokrzywdzonych osób.

Z poczynionych ustaleń wynika, iż opisani wyżej naczelnicy dopuścili się ponadto przekroczenia uprawnień stanowiących przestępstwa znęcania się nad pozbawionymi wolności osobami w rozumieniu art. 247 § 1 kk (art. 246 kk z 1932 roku). Cytowana ustawa o organizacji więziennictwa dawała naczelnikowi uprawnienia do wymierzania kar dyscyplinarnych określonych w art. 54 ust. 1. Do najcięższych kar należały: post o chlebie i wodzie nie częściej niż co drugi dzień, jednorazowo nie przekraczający siedem dni, odosobnienie w celi na to przeznaczony na czas do dwóch tygodni, zamknięcie w ciemnej celi na czas do dni trzech. Jednocześnie ustawodawca stwierdził, iż *wszelkie rygory należy stosować z możliwym poszanowaniem godności ludzkiej osoby pozbawionej wolności*. Tymczasem zebrany materiał dowodowy wskazuje, iż szeroko stosowane kary dyscyplinarne w postaci postu, izolacji i karceru wymierzane były z naruszeniem

obowiązujących przepisów. Kary te wymierzano z przekroczeniem czasu na jaki można je było stosować np. umieszczenie więźnia w izolatce na trzy miesiące, stosowanie postu każdego dnia podczas pobytu więźnia w karcerze, czy wreszcie umieszczenie obwinionego więźnia w zimnym, mokrym, ciemnym pomieszczeniu pozbawiając go ciepłej odzieży i uniemożliwiając takie czynności jak siadanie czy spanie. Tego typu działania wypełniały znamiona przestępstw znęcania się fizycznego i psychicznego nad pozbawionymi wolności osobami.

Z ustaleń śledztwa wynika ponadto, iż funkcjonariusze działów: bezpieczeństwa, ochrony oraz żołnierze KBW przekroczyli swoje uprawnienia stosując wobec odbywających karę pozbawienia wolności różnorodne postaci przemocy fizycznej i psychicznej, i wypełnili swym zachowaniem znamiona przestępstw fizycznego i psychicznego znęcania się określonych w art. 247 § 1 kk, czy 160 kk.

Opisane powyżej czyny stanowią zbrodnie komunistyczne w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy o *Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (Dz. U. Nr 155 poz. 1016 z późn. zm.) stanowiące jednocześnie zbrodnie przeciwko ludzkości określone w art. 3 cytowanej ustawy. Wynika to, z faktu, iż zostały one popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego oraz to, że naruszone działaniami sprawców dobra pokrzywdzonych zaliczane są obecnie do tej kategorii, jaką stanowią prawa człowieka wskazane w przepisie art. 2 ust. 1 ustawy.

Niewątpliwie funkcjonariuszami państwa komunistycznego byli funkcjonariusze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego: Stefan Radkiewicz i Hipolit Duljasz, a także funkcjonariusze służby więziennej, gdyż jak wykazano

wyżej więziennictwo strukturalnie należało do MBP. Także żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego umieszczeni byli w strukturach MBP.

Za zakwalifikowaniem opisanych przestępstw jako zbrodni przeciwko ludzkości przemawia również to, że ustaleni w sprawie funkcjonariusze organów bezpieczeństwa publicznego działali w strukturach systemu państwa totalitarnego, posługującego się na wielką skalę terrorem dla realizacji celów politycznych i społecznych i działając w jego ramach, co najmniej aprobowali taki sposób realizacji polityki władz państwa i popełniając te czyny brali tym samym świadomie udział w prześladowaniach ze względów politycznych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4.12.2001 roku sygn. II KKN 175/99 OSNKW 2002/5-6/47) oraz to, że system stalinowski panujący w naszym kraju do 1956 roku został uznany przez społeczność międzynarodową za system zbrodniczy.

Czyny jakich dopuścili się funkcjonariusze państwa komunistycznego stanowiły przestępstwa w czasie ich [popełnienia tj. według obowiązującego wówczas kodeksu karnego z 1932 roku. Kierując się normami intertemporalnymi zgodnie z art. 4 § 1 kodeksu karnego z 1997 roku przy ocenie kwalifikacji prawnej czynów zastosowano unormowania aktualnie obowiązującego kodeksu karnego.

Pomimo, iż od czasu popełnienia tych przestępstw minęło 56 lat ich karalność nie uległa przedawnieniu, co wynika z faktu, iż przestępstwo to stanowi zbrodnię komunistyczną, o której mowa w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. *o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, a jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości z art. 3 cytowanej ustawy. Zgodnie z treścią art. 4 ust. 1a tej ustawy zbrodnie przeciwko ludzkości nie ulegają przedawnieniu. Stąd też zbrodnie komunistyczne będące zbrodniami przeciwko ludzkości również nie ulegają przedawnieniu.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, iż na obecnym etapie postępowania jedyną przeszkodą dla kontynuowania niniejszego śledztwa jest śmierć sprawców oraz wyczerpanie już wszelkich dostępnych możliwości i środków dowodowych, pozwalających na ustalenie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej innych sprawców przestępstw dokonanych wobec ustalonych w sprawie pokrzywdzonych.

Mając powyższe na uwadze, niniejsze śledztwo należało umorzyć, postanawiając o tym jak w sentencji.



Pouczenie:

1. Stronom przysługuje prawo przejrzenia akt sprawy i złożenia zażalenia na powyższe postanowienie do prokuratora nadrzędnego nad prokuratorem, który wydał lub zatwierdził postanowienie (art. 306 § 1 i 2 kpk).

Jeżeli prokurator nadrzędny nie przychylił się do zażalenia, kieruje je do sądu (art. 306 § 2 kpk). Sąd może utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie lub uchylić je i przekazać sprawę prokuratorowi celem wyjaśnienia wskazanych okoliczności, bądź przeprowadzenie wskazanych czynności (art. 330 § 1 kpk).

Jeżeli prokurator nadal nie znajdzie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wyda ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania. Postanowienie to będzie podlegało zaskarżeniu tylko do prokuratora nadrzędnego (art. 330 § 2 kpk).

W razie utrzymania w mocy zaskarżonego postanowienia, pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 330 § 1 i 2 kpk, może wnieść akt oskarżenia do sądu w terminie 1 -go miesiąca od daty doręczenia zawiadomienia o postanowieniu. Akt oskarżenia winien spełniać wymogi określone w art. 55 § 1 i 2 kpk.

Inny pokrzywdzony tym samym czynem może aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej przyłączyć się do postępowania (art. 55 § 3 kpk).

2. Na rozstrzygnięcie co do dowodów rzeczowych zażalenie przysługuje również osobie, od której odebrano przedmioty lub która zgłosiła do nich roszczenie (art. 323 § 2 kpk).

3. Zażalenie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie. Termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni od daty doręczenia odpisu postanowienia i jest zawity. Zażalenie wniesione po upływie tego terminu jest bezskuteczne (art. 122 § 1 i 2, art. 460 kpk).

Zarządzenie:

1. Stosowanie do art. 100 § 2, 140 i 131 § 2 kpk powiadomić.

Pokrzywdzonych o wydaniu postanowienia o umorzeniu śledztwa poprzez zamieszczenia w prasie ogłoszenia.

TORESZKA, KURCZYŃSKA
DZIAŁOWA, KURCZYŃSKA
P. P.